Nr. 31. Łódź, Czwartek 1 lutego 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 300 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś i dni następnych: CASINO Dziś i dni następnych:

„Sodoma i Gomora"

(GRZECH) Dramat o grzechu i karze w 6 aktach.

W roli głównej genjalna odtwórczyni kobiet przewrotnych premjowana piękność Lucy Doraine

Sodoma i Gomora — to mocarne wizje rozluźnienia obyczajów; upadku moralności starożytności i wieku XX. Sodoma i Gomora — to przecudowny poemat o grzesznej miłości ku kobiecie—djablicy. Sodoma i Gomora — to opętańcza bachanalja rozpalonych i rozszalałych zmysłów ludzi-zwierząt.

Początek przedstawień o 4.30.

TOW. AKC. FABR. TYT.

„J. L. Szereszewski"

niniejszym komunikuje, że otwarty został nasz skład fabryczny wyrobów tytoniowych

przy ul. Piotrkowskiej № 80

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1717—3

Nie zważając na kurs — dolarów polecam nadal na raty wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t. p. tylko w firmie „Oszczędność" Wólczańska 43, I-sze piętro, front. 108—9

1 pokój z kuchnią w śródmieściu poszukiwany. Oferty sub. „A. K. 151" do Głosu. 1757—3

Przyjmuję na wyrób TRYKOTINĘ z jedwabiu oraz z wełny. SZ. KON, Kamienna № 1. 1746 2

BILET SKARBOWY to rachunek bieżący w kieszeni.

Opozycja i anarchja.

Główny organ „Chjeny" wyjaśnia w artykule wstępnym zasadę, którą jego stronnictwo zamierza uprawiać w działalności sejmowej. Ma ona traktować projekty rządowe w komisjach i rozprawach sejmowych rzeczowo, a w ostatniem decydującem głosowaniu — politycznie t. j. kierując się stosunkiem do danego rządu. Ponieważ zaś wobec gabinetu generała Sikorskiego jest ona w opozycji, więc zamierza głosować nawet przeciw projektom, które uważa za dobre, tudzież przeciw t. z. koniecznościom państwowym.

Tytułem wyjaśnienia organ „chjeński" dodaje, że można przecież uważać dane zarządzenie za dobre a nawet konieczne, a nie godzić się na powierzenie tegoż rządowi, do którego się nie ma zaufania.

Tak tedy „Chjena" nie cofa się przed zwalczaniem t. z. konieczności państwowych.

W ideologji i praktyce politycznej endecji, stanowiącej główne jądro teże „Chjeny", jest to nowość, którą stronnictwo stosuje tylko do niepodległego państwa polskiego.

Na terenie dumy rosyjskiej endeckie „Koło polskie" uprawiało zasadę, że wolno mu prowadzić opozycję przeciw Stołypinowi i jego kolegom, lecz nigdy przeciw państwu. Kto występował przeciw państwu, kto w danym razie chciał głosować przeciw „koniecznościom państwowym" caratu, ten w mniemaniu prawowiernych endeków był anarchistą, a przecież nie po to posłowie endeccy śpieszyli nad Newę, aby tam uprawiać anarchię. Tam mieli występować w roli zdeklarowanych zwolenników porządku, przejętych należytym respektem dla konieczności państwa... rosyjskiego.

Tę politykę oraz ideologię zainaugurowała endecja w drugiej dumie podczas rozprawy nad kontyngensem rekruta. Jak wiadomo, rząd Stołypina podziękował jej w ten sposób, że w drodze zamachu stanu zredukował liczby posłów z Królestwa do trzeciej części. Atoli lojalność endecji dla caratu wytrzymała tę próbę. Ba, więcej jeszcze. Zredukowane „Koło" wróciło do pałacu Taurydzkiego, wyleczone nawet z tych skromnych aspiracji opozycyjnych, jakie okazywało w drugiej dumie. Zeszło do roli doradców i „chodatajów" (faktorów). Takiem pozostało aż do wojny. Nawet wydzielenie Chełmszczyzny nie zdołało ich wytrącić z tej roli.

Dopiero na gruncie niepodległej Polski powstaje wśród endecji teorja, że w opozycji przeciw rządowi nie uwzględnia się konieczności państwowych. Lecz to wskazuje tylko, że jej stosunek do Polski jest zgoła odmienny, niż był do caratu. Do tego ostatniego był stosunek lojalny, do państwa polskiego — nielojalny.

Gdyby „Chjena" chciała zachować elementarną lojalność wobec państwa, musiałaby uznać ten widoczny dla wszystkich fakt, że żadnej stałej większości w obecnym sejmie niema, że rząd generała Sikorskiego nie jest bynajmniej gabinetem lewicy, ani centrolewu, lecz poprostu jedynem wyjściem, ratującem kraj i państwo od anarchji u góry.

Stronnictwa, rozporządzające większością, nie potrzebują dla obalenia rządu zwalczać konieczności państwowych; wystarczy w głosowaniu odmówić rządowi zaufania, aby go zmusić do ustąpienia. „Chjena" chciała to zrobić, lecz pomimo poparcia nacjonalistów żydowskich, nie uzyskała większości. Wie tedy dobrze, że niezdolna jest do utworzenia swego rządu, że ewentualne obalenie generała Sikorskiego stworzyłoby w miejscu rządowem pustkę, którą trzebaby zapychać jakimś marnym surogatem, czy karykaturą rządu. Tymczasem i ze względu na stosunki wewnętrzne i na groźny stan naszych finansów, jak i na bardzo niepewną sytuację zagraniczną, Polska nawet przez czas krótki nie może pozostać bez rządu. Musi mieć stale organ, odpowiedzialny za całość i bezpieczeństwo państwa, za porządek wewnętrzny, organ, który ma prawo w każdym wypadku pobierać decyzje i wydawać stosowne zarządzenia.

Opozycja sejmowa „Chjeny" nie jest formalnie sprzeczna z legalnością, w istocie atoli zmierza do obezwładnienia rządu i maszyny administracyjnej, do sabotażu państwa i jego czynności. Jeszcze przed wypadkami grudniowymi organa „Chjeny" oświadczyły, że o ile obóz ich nie otrzyma władzy, dążyć będzie do rozwiązania sejmu i zmiany konstytucji. Otóż widzimy obecnie wykonywanie tej zapowiedzi. „Chjena" straciła widoki na przyjście do władzy, więc robi co może, aby utrudnić rządowi jego zadania. Spekuluje na to, że taka sytuacja wyda się grupom sejmowym na dłuższą metę niemożliwą, że nastąpi z ich strony coś w rodzaju kapitulacji, uwzględniającej jeden z punktów alternatywy „chjeńskiej".

Atoli rachuby „Chjeny" dotychczas przeważnie zawodziły i teraz przypuszczać należy, że ich ryzykowny plan nie doprowadzi do celu, natomiast skończy się kompromitacją i klęską stronnictwa.

J. Mazurski.

Swoiście pojmowana żałoba.

Byle nie stracić zysków.

WARSZAWA, 31 grudnia (telefonem) — „Gazeta Warszawska" w numerze wtorkowym doniosła, że bal organizacji wszechpolskiej studenterji, który miał się odbyć we wtorek, został odwołany.

Okazuje się, że bal ten jednak odbył się; **organizatorowie nie chcieli się wyrzec zysków, które bal zapowiadał.**

Jednakże o 5 nad ranem nie pomieszkano wzgdzić demonstracji nagle **światła** w sali balowej Resursy obywatelskiej **zagasły**, a orkiestra zaczęła grać „Nie damy ziemi, skąd nasz ród".

Na sali wśród roztańczonych par powstał popłoch, organizatorowie pocichu tłomaczyli, że była to demonstracja dla uczczenia Niewiadomskiego.

Goście natychmiast po tej niesmacznej demonstracji, rozeszli się do domów.

—:—

Czas odnowić prenumeratę.

Walka z oporem Niemiec.

Ostateczne cele okupacji.

Gen. Degoutte do prasy.

PARYŻ, 31 stycznia. (PAT). — **Z Duesseldorfu donoszą: Gen. Degoutte przyjął wczoraj przedstawicieli prasy różnych krajów i podkreślił wobec nich pokojowe cele, jakie miała armja francuska i belgijska przy wkraczaniu na obszar Ruhr. Generał przedstwił trudne stanowisko armji okupacyjnych wobec rządu rzeszy i przemysłowców, starających się przeszkodzić inżynierom francuskim, belgijskim i włoskim w czuwaniu nad wykonywaniem zobowiązań. Generał oddał hołd roztropności klasy robotniczej i podkreślił, że prowokacyjna polityka Niemiec nie doprowadzi Francji do utraty wiary we własne siły. Wahaliśmy się przed zastosowaniem brutalnych środków represyjnych. Wojsko francuskie nie jest wojskiem pruskiem, ale nie jest również synonimem słabości. Błędnem byłoby mniemanie, że cierpliwość francuska jest bezgraniczna. Przystąpimy obecnie niezwłocznie do zastosowania sankcji karnych o charakterze ogólnym. Chcemy zmusić wielki przemyśl niemiecki, aby dla odbudowy naszych, spustoszonych okolic dołożył starań, jakich dokłada dla zgromadzenia olbrzymich zysków. My z naszej strony dla osiągnięcia tego celu użyjemy takich wysiłków, jakie tylko będą potrzebne.**

BERLIN, 31 stycznia. (Teleg. wł. „Głosu Polskiego). Pisma tutejsze podają w pełnej rozciągłości enuncjację gen. Degoutte, wygłoszoną do korespondentów obcych mocarstw. Gen. Degoutte wyłuszczył następnie wszystkie powody, które skłoniły Francję do okupacji Ruhry, poczem oświadczył im, że państwa sojusznicze nie zatrzymają się na swej drodze i przeprowadzą za wszelką cenę swe zamierzenia, łamiąc wszelki opór przeciwnika.

Energiczne zarządzenia francuskie.

ESSEN, 31 stycznia (AW) — Wobec prób zorganizowania systematycznego biernego oporu wśród urzędników niemieckich, głównodowodzący wojskami okupacyjnemi wydał krótkie obwieszczenie, które już podaliśmy w numerze wczorajszym.

Widać z tego, że władze wojskowe francuskie znalazły definitywny sposób wyjaśnienia, którzy z urzędników niemieckich zechcą się poddać konieczności wspólnej pracy, a którzy będą się im sprzeciwiać.

Należy przypuszczać, że to zarządzenie w ciągu 48 godzin wyjaśni definitywnie sytuację, gdyż niewątpliwie

Francja posiada dość własnych sił fachowych, aby obsadzić wakujące stanowiska.

Wprawdzie Niemcy prowadzą żywą akcję opozycyjną, lecz lista, którą rząd niemiecki przesłał władzom francuskim, a która zawiera imiona i nazwiska urzędników rzekomo bezprawnie wydalonych z terytorjum okupowanego, wynosi dotychczas zaledwie 9 nazwisk.

Naturalnie dziś,

po ogłoszeniu powyższego rozkazu, lista ta zwiększy się,

jednakże nie należy spodziewać się, że jutro już nastąpi normalne funkcjonowanie władz.

—o—

UJEDNOSTAJNIENIE AKCJI FRANCUSKIEJ.

BERLIN, 31 stycznia. (A. W.) Jako wynik konferencji ministra odbudowy Letrocquera z generałem Weygandem ma nastąpić oddanie ogólnego kierownictwa akcją wojskową i gospodarczą generałowi Degoutte.

W Düsseldorfie ma być utworzona wkrótce francusko-belgijska komisja mieszana, któraby była wyposażona w podobne kompetencje, jak komisja nadreńska.

W Paryżu ma być utworzony urząd centralny dla zagłębia Ruhry dla ujednostajnienia kierownictwa całej akcji.

ZWALCZANIE NIEPOSŁUSZEŃSTWA URZĘDNIKÓW.

BERLIN, 31 stycznia. (A. W.). Według wiadomości z Paryża, rządy francuski i belgijski mają wystosować do rządu niemieckiego krótkoterminowe ultimatum, z żądaniem cofnięcia wszystkich rozporządzeń, wydanych urzędnikom niemieckim w Ruhrze, z zaleceniem nieposłuszeństwa wobec francuskiej i belgijskiej misji ekonomicznej. Na wypadek odmowy mają być niezwłocznie zastosowane nowe środki przymusowe.

PRZECIW ARESZTOWANIU KOLEJARZY.

LUDWIGSHAFEN, 31 stycznia (PAT). Wobec aresztowania wszystkich urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej, cały personel kolejowy przystąpił dziś do strejku.

REPRESJE.

WIEDEŃ, 31 stycznia. (A. W.). „Neue Freie Presse" donosi z zagłębia, że wczoraj wieczorem prezydent niemieckiego zarządu kolejowego i jego zastępca zostali ponownie aresztowani. Budynek dyrekcji kolei został znowu otoczony wojskiem francuskiem.

GEN. DEGOUTTE NA CZELE AKCJI OKUPACYJNEJ.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). — Jak wynika z informacji, uzyskanych przez ag. Havasa, wymiana zdań między czynnikami francuskimi i belgiskimi miała na celu umorzenie akcji międzysojuszniczej w zagłębiu Ruhry oraz skoordynowanie poszczególnych działów administracji okupacyjnej. — W najbliższym czasie scentralizowana cała akcja znajdzie się w ręku gen. Degoutte. Równocześnie utworzony ma być specjalny urząd, w którego skład wejdą komisarze francuscy i belgijscy i który ma ostatecznie objąć kierownictwo nad akcją sojuszniczą w zagłębiu. Nie jest wykluczonem, że stanowisko to obejmie gen. Weygand.

POCZTA STREJKUJE.

WIEDEŃ, 31 stycznia. (A. W.). Dzienniki tutejsze donoszą z Essen, że skutkiem strejku urzędników pocztowych, dzienniki berlińskie nie otrzymały wczoraj wieczorem żadnych bezpośrednich wiadomości z zagłębia.

SABOTAŻ NIEMIECKI

BERLIN, 31 stycznia (AW) — Według doniesień prasy niemieckiej, Stinnes zawiesił wykonanie umowy, zawartej z senatorem, Lubersac, z chwilą wkroczenia wojsk francuskich do Ruhry. Od tego czasu zaniechano wszystkich dostaw dla francuskiego towarzystwa odbudowy

A WIĘC BEZ KOMPROMISÓW.

LONDYN, 31 stycznia (AW) — Dyplomatyczny korespond. „Daily Mail" donosi z Paryża, że w rządowych kołach paryskich wywołała wielkie zdziwienie wiadomość, podana przez niektóre pisma angielskie, jakoby Francja życzyła sobie kompromisu w sprawie zagłębia Ruhry, aby móc wycofać swe wojska.

Wspomniany korespondent stwierdza na podstawie informacji kół miarodajnych, że rząd francuski przygotował się na długotrwałą okupację zagłębia i jest przekonany że tym sposobem zmusi przemysłowców i rząd niemiecki do zmiany stanowiska.

Gdyby nawet przyszło do porozumienia z Niemcami, wojska francuskie tak długo pozostaną w zagłębiu, aż będą przeprowadzone zarządzenia całkowicie zapewniające spłaty niemieckie.

WŁOCHY BIORĄ UDZIAŁ W OKUPACJI.

RZYM, 31 stycznia (A. W.) — Mussolini podpisał rozporządzenie, na podstawie którego pierwsza grupa inżynierów włoskich udaje się do zagłębia Ruhr, aby współdziałać z francuskiemi władzami okupacyjnemi.

Tem samem czynny współudział Włoch w okupacji Nadrenji staje się faktem dokonanym.

POSTAWA PRASY FRANSUSKIEJ.

BERLIN, 31 stycznia. (AW). — Niektóre dzienniki niemieckie usiłują wykazać, że w prasie francuskiej ukazują się głosy, zapowiadające niepowodzenie *zamiarów* Francji uzyskania odszkodowań za pomocą sankcji.

Oczywiście, że takich głosów w prasie francuskiej niema. Jedynie tylko francuska prasa opozycyjna ostrzega rząd francuski przed powierzeniem władzom wojskowym funkcji administracyjnych.

Prasa konserwatywna francuska, w szczególności „Gaulois", umieszcza bardzo **gwałtowne artykuły przeciwko systemowi biernego oporu, jaki** stosować usiłują Niemcy w zagłębiu Ruhry.

Tytuł wstępnego artykułu w „Gaulois" brzmi: „Pod mur z sabotującymi".

CO PISZĄ DZIENNIKI WŁOSKIE

RZYM, 31 stycznia. (AW). „Popolo d'Italja" pisze: Rząd francuski okazał, że umie działać. Nadszedł czas, aby i Włochy zechciały służyć tylko swoim własnym interesom i prowadziły tę politykę, którą Mussolini nazwał „realną polityką władzy".

PRASA NIEMIECKA O OKUPACJI.

BERLIN, 31 stycznia. (AW). — Dzienniki niemieckie umieszczają wielkie artykuły o sytuacji w zagłębiu Ruhry: „Terror w zagłębiu", „Francuski system gwałtów", „Francuskie groźby". — „Prześladowanie urzędników". — Jednakże **artykuły te nie mogą przytoczyć żadnych faktów poza temi, które rozumieją się same przez się,** to znaczy, że Francja urzędników opornych, nie spełniających jej poleceń, **wydala poza linje demarkacyjne.**

ROSJA OCZEKUJE ROZWOJU WYPADKÓW W RUHRZE.

LONDYN, 31 stycznia. (AW). — „Daily Telegraph", w artykule p. t. „Sowiecka ruchliwość w Europie środkowej", zauważa, że w chwili obecnej Berlin stał się centrum czerwonej działalności dyplomacji sowieckiej. Poseł sowiecki w Berlinie Krestinskij oświadczył, że **Rosja zajmuje stanowisko wyczekujące w stosunku do rozwoju wypadków, związanych z okupacją Ruhry.**

Nacjonaliści niemieccy zacierają ślady.

Inspirowane wiadomości o przyczynach monachijskiego zamachu stanu.

BERLIN, 31 stycznia. (Telgr. własny „Głosu Polskiego"). — **Celem odwrócenia uwagi świata, śledzącego z uwagą wypadki w Bawarji, zaczynają niemieccy nacjonaliści krzewić po całych Niemczech wersje, puszczane specjalnie dla zbagatelizowania wszczętego ruchu wywrotowego i dowodzi, że przywódca monarchistów bawarskich Hitler otrzymał na propagowanie idei monarchistycznej, oraz na zorganizowanie przewrotu, wielomiljonowe sumy od faszystów włoskich, rojalistów francuskich, a nawet od samego Poincarego. Wersje podobne, usankcjonowane pewnem prawdopodobieństwem, wymienianiem cyfr, a nawet rzekomemi pokwitowaniami, znajdują odgłos w prasie nacjonalistycznej niemieckiej, zarówno, jak i w prasie lewicowej. Hitler tymczasem korzysta z chwilowo wywołanego zamętu, organizuje gorączkowo swe bandy orgeszowców i czerpie najspokojniej z obficie napływających mu pieniędzy od wielkich przemysłowców niemieckich, a zwłaszcza agrarjuszy i junkrów całej Bawarji i ziem pruskich. Wpływy Hitlera sięgają aż do okupacyjnego terytorjum, gdzie agitatorzy jego przystępują do organizowania robotników do imprez zaczepnych, skierowanych przeciwko Francji.**

Rosja chce zaszachować Francję, Belgję i Rumunję.

Demonstracyjne zbrojenia czerwonej armji.

Gdańsk, 31 stycznia. (Telegram wł. „Głosu Polskiego"). — **Litwinow zaprzecza wiadomości, obiegającej prasę francuską i niemieck. jakoby rząd sowecki uznał dokonaną przez Rumunję aneksję Besarabji.**

Mimo stale rozsyłanych zapewnień zdaje się nie ulegać wątpliwości, że naczelna rada wojskowa w Moskwie dała tajny rozkaz dowódcom armji, ażeby postawili swe pułki na stopie wojennej, odwołali wszystkich urlopowanych oficerów i trzymali wojska na granicy zachodniej stale w pogotowiu wojennem.

Identycznie te same wiadomości podają też pisma angielskie i wywołały tam to samo zaniepokojenie. Mobilizacja rosyjska, o której angielska prasa donosi, posiada podług informacji innych źródeł charakter raczej demonstracyjny w chwili, gdy rozgrywają się ważne wypadki w Lozannie i zagłębiu Ruhry, Rosja ma być poniekąd groźbą pod adresem Rumunji, Francji i Belgji, *trzymającą te państwa* **stale w szachu.**

—o—

ZDECYDOWANA POSTAWA WŁOCH.

RZYM, 31 stycznia. (AW). — „Giornale d'Italja" pisze, że położenie międzynarodowe zmusza rząd do bacznej obserwacji wypadków. Włochy za bardzo potrzebują węgla, aby mogły pozostać zdala od akcji dyplomatycznej w Ruhrze, ale przyjaźń dla Francji nie może krępować swobody ruchów Włoch. Włochy w obecnym chaosie przedstawiają element spokojny i zrównoważony. Interesem ich jest, aby znaleźć drogę wyjścia z tego chaosu, z czego nie mogą Niemcy przypuszczać, aby Włochy miały zrezygnować z tego, do czego dało im prawo zwycięstwo wojenne.

ZAJĘCIE RUHRY JEST KORZYSTNE DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

KATOWICE, 31 stycznia (AW). W związku z zajęciem zagłębia Ruhry **na Górnym Śląsku daje się zauważyć polepszenie sytuacji gospodarczej. Obstalunki na węgiel zwiększyły się znacznie** i to nietylko ze strony Niemiec, lecz również ze strony państw, nie graniczących z Górnym Śląskiem, jak: Włochy, Austrja i Danja.

GABINET BAWARSKI POZBAWIONY AUTORYTETU.

MONACHJUM, 31 stycznia (AW) Sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona. Wprawdzie przywódca narodowych socjalistów Hitleri i jego zwolennicy nie zapowiedzieli żadnych kroków przeciwko rządowi, niemniej jednak gabinet obecny nie posiada żadnego autorytetu w opinji publicznej.

ZBOLSZEWIZOWANIE NIEMIEC ATUTEM DLA FRANCJI

GDANSK, 31 stycznia (A. W.). „Danziger Zeitung", omawiając wiadomości z Moskwy, według których **Rosja pragnęłaby wejść w sojusz z Niemcami, ale tylko zbolszewizowanemi,** wypowiada zdanie, że przewrót tego rodzaju, jak tego życzy sobie Moskwa, otworzyłby Francji cały obszar Niemiec.

FUZJA FASZYSTÓW I NACJONALISTÓW.

Faszyści mieliby przytłaczającą większość!

RZYM, 31-go styczniu (Pat) — Dziś odbyła się pod przewodnictwem Mussolini'ego konferencja przedstawicieli faszystów i nacjonalistów. Obradowano nad kwestją połączenia tych partji. Komunikat o tej konferencji stwierdza, że ewentualna fuzja tych stronnictw byłaby pożądaną i konieczną oraz postanawia utworzenie tymczasowego centralnego organu, złożonego z 61 faszystów i 3 nacjonalistów pod przewodnictwem Mussoliniego.

Komitet ten ma zapewnić zgodną współpracę obu partji.

ZNÓW AWANTURY FASZYSTOWSKIE.

RZYM, 31-go stycznia (Pat). — W Alatri miało miejsce starcie między faszystami a ludowcami, podczas którego lokal partji katolicko-ludowej został zdemolowany

NARADY PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

PRAGA, 31 stycznia (Pat). — „Tribuna" donosi: W związku naradami między państwami małej ententy w sprawie zwołania konferencji dla ustalenia wspólnego stanowiska w kwestji odszkodowań prawdopodobnem jest, że konferencja ta odbędzie się w Bukareszcie.

Po zerwaniu konferencji lozańskiej.

Widmo nowej zawieruchy na Wschodzie. — Różnica poglądów państw sojuszniczych. — Pojednawcze stanowisko Francji.—Podpisanie układu o wymianie jeńców.

LONDYN, 31 stycznia. (PAT). Jak donosi Biuro Reutera z Konstantynopola, panuje tam ogólne przeświadczenie, że zerwanie konferencji lozańskiej spowoduje wybuch wojny. W przewidywaniu tego wypadku, kemaliści odpowiednio przygotowali swoją armję dla rozpoczęcia operacji wojennych. Wobec silnego skoncentrowania wojsk tureckich w Czanaku, jest prawdopodobnem, że gen. Harrington wraz z wojskami angielskiemi, w razie wydania ze strony Angory hasła akcji, byłby zmuszony walczyć na cztery fronty. Gen. Harrington wraz z wojskami angielskiemi, w razie wydania ze strony Angory hasła akcji, byłby zmuszony walczyć na cztery fronty. Gen. Harrington wrócił właśnie z objazdu inspekcyjnego wzdłuż frontu, przyczem miał znaleźć wojska angielskie w zupełnem pogotowiu. — Wojskom lądowym miałaby pomagać cała angielska flota śródziemnomorska, oraz część floty atlantyckiej. Kompetentne czynniki angielskie najzupełniej zdają sobie sprawę, że gdyby nawet zerwanie konferencji nie spowodowało natychmiastowego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, to jednak obecna sytuacja w żadnym razie nie mogłaby trwać w nieskończoność.

BERLIN, 31 stycznia (AW) — W związku z wiadomościami o nieporozumieniu angielsko-francuskiem, „Berliner Tageblatt" pisze, że Poincaremu zależy na tem, aby spowodować zamieszanie na wschodzie i przez to zmus-ć Anglię do interesowania się wyłącznie temi sprawami.

Nie powinniśmy taić przed sobą możliwości, że Francja przez swe posunięcie polityczne zainicjuje politykę kompromisu, t. j. ustąpi ze swej strony na koszt Turcji, wzamian za ustępstwa Anglji na koszt Niemiec.

BERLIN, 31 stycznia (AW) — Prasa niemiecka wypełnia dzisiaj szpalty wiadomościami o nieporozumieniu francusko-angielskim na tle polityki wschodniej. Wobec tych wiadomości, nadzwyczaj skrzętnie notowanych, ustępują prawie zupełnie na dalszy plan wieści o sytuacji w Ruhrze. Nie bez widocznego zadowolenia prasa niemiecka podaje szczegóły o stanowisku rządu angielskiego wobec depeszy Poincarego do rządu angorskiego, wskazując na junctim między sprawą turecką, a sprawą reparacyjną.

PARYŻ, 31 stycznia. (PAT). — Jak się dowiaduje „Temps", tekst noty francuskiej, wysłanej do Angory, został równocześnie zakomunikowany w Lozannie, Londynie i Rzymie. Z noty tej wynika, że projekt traktatu pokojowego, wręczony turkom w Lozannie, w oczach francuskich nie stanowi redakcji definitywnej, a raczej projekt ten odzwierciadla obecnie stan rokowań. Francja uważa, że poczyniła w swoim zakresie więcej ustępstw, aniżeli otrzymała. — Jednakowoż nie odmawia dalszych, o ile potrzeba ich będzie umotywowana. Francja gotowa jest pozostawić w Lozannie swoją delegację dla kontynuowania rokowań. Gdyby jednak delegacja turecka zdecydowała się udać do Angory w celu poozumienia się ze zgromadzeniem narodowem, to Francja skłonna będzie wznowić rokowania w terminie odpowiednio ustalonym.

LOZANNA, 31 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Dwa pierwsze układy, tyczące się wymiany jeńców wojennych, zostały podpisane w imieniu Turcji przez Ismeta basze, a w imieniu Grecji przez Venizelosa.

Wwmiana jeńców wojennych ma się rzpocząć od jutra, natomiast wymiana jeńców cywilnych rozpocznie się dopiero 1 maja.

LOZANNA, 31 stycznia. (PAT). Delegat egipski złożył na konferencji w imieniu swego rządu protest przeciwko projektowi układu przedłożonego turkom, wskazując na dwuznaczność tekstu, który nie wspomina o uznaniu niezależności Egiptu.

Bezczelność rządu powstańczego w Kłajpedzie

Znamienne ultimatum do komisji międzysojuszniczej.

KRÓLEWIEC, 31 stycznia. — (Teleg. wł. „Głosu Polskiego"). Prezydent dyrektorjatu litewskiego wystosował do komisji międzysojuszniczej w Kłajpedzie notę w formie ultimatum, w której zaznacza, że zajęcie terytorjum kłajpedzkiego miało na celu dopuszczenie ludności do swobodnego wypowiedzenia się o swych przyszłych losach. W nocie powiedziano dalej, że wojska francuskie nie dotrzymują zobowiązań układu rozjemczego, a **wprowadzanie w dalszym ciągu wojska i okrętów wojennych zagraża niebezpieczeństwem nowego zbrojnego konfliktu z powstańcami litewskimi.**

Nota dosłownie kończy się, jak następuje:

„Wobec tych wszystkich przytoczonych faktów **wzywam komisję do natychmiastowego poczynienia niezbędnych kroków, ażeby statki wojenne opuściły natychmiast port kłajpedzki i aby odwołano bezzwłocznie wysokiego komisarza Petisne, oraz wojska francuskie.**

Poczytuję sobie za obowiązek zwrócić uwagę na to, iż **wszelkie dalsze wyładowanie wojsk uważać będę jako nowe pogwałcenie nienaruszalności terytorjalnej i że nie dopuszczę do lądowania wojsk przy użyciu wszelkich sposobów".**

„ŻELAZNY WILK" BROI.

WILNO 31 stycznia (A. W.) — W tych dniach oddział regularny kawalerji litewskiej „Zelaznego Wilka", w sile 10 ludzi, napadł na wieś Norkiszki, położoną w pasie neutralnym i począł rabować mienie mieszkańców.

O napadzie powiadomiona została milicja pasa neutralnego, która zorganizowała energiczny pościg.

Oddział litewski cofnął się w pośpiechu w kierunku Aukstanie Gólgówka.

CZICZERIN ZMIENIA KURS.

RYGA, 31 stycznia. (Pat). Cziczerin zwrócił się do Wcika z żądaniem, aby ze względu na wpływy, jakie posiada prasa socjalistyczna zagranicą prasa sowiecka zaniechała dalszych ataków, skierowanych pod jej adresem. Rada komisarzy ludowych zwróciła się, w myśl tego żądania, do wszystkich pism Rosji sowieckiej z odpowiednim cyrkularzem.

STRACENIE ELIGJUSZA NIEWIADOMSKIEGO.

Wczoraj, jak już donosił „Kurjer Wieczorny", o godzinie 7·30 rano został wykonany wyrok śmierci na Eligjuszu Niewiadomskim.

Przy egzekucji obecni byli sporiednik, przedstawiciele władz sądowych, wojskowych i policyjnych, oraz obrońca adwokat Kiejański.

Zwłoki Niewiadomskiego, po złożeniu w trumnie z surowych desek, zakopano pod murem forte cznym. Na grobie zatknięto tabliczkę z numerem 56.

Jak donosi wieczorowa prasa warszawska, zwłoki Niewiadomskiego mają być wydane rodzinie.

KONFISKATA DWUGROSZÓWKI

WARSZAWA, 31 stycznia (AW) Komisariat rządu na m. Warszawę zarządził konfiskatę dodatku nadzwyczajnego, wydanego dziś rano przez gazetę poranną „Dwa Grosze", zawierającego tendencyjne sprawozdanie z egzekucji Niewiadomskiego.

STREJK W SZCZECINIE SKOŃCZONY.

SZCZECIN, 31 stycznia. (Pat). Strejk robotników portowych, który trwał od trzech tygodni, został zakończony. Robotnicy uzyskali 70 proc. podwyżkę zarobków.

DO LASKI MARSZAŁKOWSKIEJ

WARSZAWA, 31 stycznia. — (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do laski marszałkowskiej trzy projekty ustaw:

1) Projekt w sprawie zezwolenia gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręką państwową pożyczki komunalnej w wysokości 120 miljonów marek na cele przebudowania ulic i placów.

2) Projekt ustawy w sprawie środków prawnych przysługujących od orzeczeń władz administracyjnych.

3) Projekt ustawy w sprawie wytyczania granic miejscowości na obszarze b. dzielnicy austrjackiej.

O WYDANIE POSŁA ŁAŃCUCKIEGO.

WARSZAWA, 31 stycznia (Pat) Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie nadesłał do sejmu list, w którym na mocy ustawy styczniowej z r. 1922 prosi o wyrażenie zgody sejmu na wszczęcie postępowania karnego przeciw posłowi Łańcuckiemu, a to na skutek listu otwartego, jaki w dniu 17 listopada ub. r. wystosował poseł Łańcucki do prezydjum rady ministrów.

SPÓR O BESSARABJĘ ZLIKWIDOWANY.

LONDYN, 31 stycznia. (AW). — „Manchester Guardian", w korespondencji z Bukaresztu podaje, że podczas konferencji w Lozannie przedstawiciel Rumunji i Cziczerin doszli do porozumienia w sprawie Bessarabji, przyczem **Rosja miała cofnąć swe pretensje do Bessarabji, które**, jak wiadomo, dotychczas były przyczyną nieporozumienia rumuńsko-sowieckiego.

„Manchester Guardian" przypuszcza, że wobec zlikwidowania sporu co do Bessarabji, nadszedł czas **do uzgodnienia polityki rumuńsko-rosyjskiej w stosunku do morza Czarnego.**

PROJEKT KONSTYTUCJI EGIPSKIEJ.

BORDEAUX, 31 stycznia (Pat) Nowy projekt konstytucji egipskiej przewiduje utworzenie izby deputowanych, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania oraz senatu, złożonego z członków wybieranych i mianowanych. Ponadto konstytucja ustala, odpowiedzialność rządu przed izbą. Inicjatywę ustawodawczą mają obie izby.

Polska a Gdańsk.

Umowy polsko-gdańskie w lidze narodów. — Układ Gdańska w sprawie pożyczki.

PARYŻ, 31 stycznia. (PAT). — Na wtorkowem posiedzeniu rady ligi narodów przyjęto do wiadomości dwie umowy podpisane w Paryżu między przedstawicielami Polski i Gdańska. Pierwsza z tych umów dotyczy sprawy reprezentacji Gdańska na konferencjach międzynarodowych. Warunki tej umowy są następujące: Na konferencjach, w których udział będzie brała Polska i Gdańsk, Polska starać się będzie uzyskać dla Gdańska głos samodzielny niezależnie od głosu polskiego. W tym wypadku Polska będzie mianować delegata gdańskiego, zaś Gdańsk będzie mógł naznaczyć osobę, która wejdzie w skład delegacji polskiej.

Druga umowa dotyczy kompetencji komisarza generalnego Rzplitej w zakresie oficjalnego przyjmowania flot cudzoziemskich w Gdańsku. Umowa ta unieważnia decyzję gener. Hackinga, zaprzeczającą Polsce tego prawa, a na jej miejsce ustala zasadę następującą: W wypadkach wizyty flot cudzoziemskich w Gdańsku, komendanci tych flot pierwszą wizytę złożą senatowi, który powita ich w imieniu m. Gdańska. — Polski komisarz generalny będzie miał prawo przyjąć oficjalnie komendantów i powitać ich w imieniu rządu polskiego. Polska nadal upoważniona jest do prowadzenia całej korespondencji dyplomatycznej i podejmowania wszelkich zarządzeń, będących w związku z temi wizytami.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). Rada ligi narodów postanowiła odesłać sprawę finansów m. Gdańska do komisji finansowej. W czasie dyskusji, jaka rozwinęła się w tej sprawie, senator Holzmann dowodził że jest koniecznością dla Gdańska, aby uzyskał on pożyczkę zagraniczną. Przemówienie Holzmanna było wyraźną aluzją do kroków, poczynionych przy poparciu gen. Hackinga w grudniu u ligi narodów, a mających na celu umożliwienie miastu zawarcia układu w sprawie pożyczki z angielskiem konsorcjum, które wzamian za pożyczkę miało objąć kontrolę nad finansami miasta Gdańska. Delegat Polski zaprotestował wówczas przeciw takiemu projektowi. W odpowiedzi na przemówienia Holzmanna delegat Polski Askenazy zauważył, że w okresie ostatnich stu lat finanse m. Gdańska były niepewne z powodu zerwania węzłów, łączących to miasto z Polską. Wobec tego, że węzły te przez traktat wersalski stworzono, Gdańsk uzyskał dawną pomyślną sytuację. Delegat Askenazy cytował cyfry, stwierdzające, że ostatni budżet Gdańska był zrównoważony dzięki jedynie łączności ekonomicznej Gdańska z Polską. Delegat Polski zwrócił się do rady z prośbą o przyjęcie końcowej części raportu, który pomija milczeniem sprawę pożyczki. Sprawozdanie zostało przyjęte.

NOWY KOMISARZ LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

PARYŻ 31 stycznia. (Pat). Gen. Hacking ustępuje ze stanowiska wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku. Rada ligi narodów przedłużyła jego czynności na kilka dni, aż do końca obecnej sesji rady ligi. Prezydent Sahm w przemówieniu swem podniósł zasługi gen. Hackinga. Profesor Askenazy, stwierdziwszy, z jaką gorliwością gen. Hacking wykonywał swoje funkcje, życzył mu powodzenia na nowem stanowisku. — Sprawozdawca Adatci zaproponował zamianowanie wysokim komisarzem dla miasta Gdańska Mac Donella z pensją 60.000 franków złotych. Dotychczasowa pensja komisarza, z której połowę płaci Polska, została zredukowana do połowy na wniosek delegata polskiego.

Straszliwy pożar kopalni na G. Śląsku.

KATOWICE, 31 stycznia (AW.) Dziś o godz. 8-ej rano w kopalni Heinitza koło Bytomia, nastąpiła eksplozja pyłu węglowego, wskutek czego powstał pożar.

Życie 300 robotników znajduje się w niebezpieczeństwie. Dotychczas niema dokładnej wiadomości o ofiarach gdyż **kopeć i szalejący ogień uniemożliwiają wszelki ratunek.**

W każdym razie znaleziono już wiele osób martwych i pokaleczonych.

Przed kopalnią rozgrywają się tragiczne sceny. Gromadzą się tam tłumnie kobiety i dzieci, których mężowie i ojcowie znajdują się w kopalni.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA RYGA - MOSKWA.

RYGA, 31 stycznia. (Pat). Z dn. 1 lutego wprowadzona została bezpośrednia komunikacja kolejowa na linji Ryga — Moskwa.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Rezerwujcie jutrzejszy wieczór!!!

Zadnych zebrań towarzyskich, balów i rautów!!!

Jutro cała Łódź spotka się w „CASINIE"

Jutro w „CASINIE" wieczór artystów „Qui-pro-Quo"

1796—1

Wczorajsze obrady senatu.

Przyjęcie ustawy emisji biletów skarbowych.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spraw. sejm.).

Na wczorajszem posiedzeniu senatu prawica ponowiła próbę dokuczenia rządowi przez poprawki do ustawy o IV emisji biletów skarbowych.

Roli wnioskodawcy podjął się tym razem były minister p. Stecki, proponując aby sumę emisji zmniejszyć z 200 do 50 miljardów.

Prawica znalazła się tym razem w senacie w takiej samej mniejszości, jak w sejmie. Głosowali wraz z nią senatorowie żydowscy, ale większością 41 przeciw 27 głosom wniosek p. Steckiego został obalony.

Jeden tylko z senatorów żydowskich p. Truskier oddał białą kartkę.

W ten sposów nowa próba walki z rządem nie powiodła się.

St. Gr.

Przebieg obrad.

Na 10-tem posiedzeniu senatu po referacie senatora Balińskiego przyjęto uchwaloną przez sejm nowelę do ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

Następnie po referacie senatora Posnera przyjęto ustawę, przyjętą przez sejm w przedmiocie zmiany ustawy niemieckiej z dnia 30 grudnia 1911 r. o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Następnie przystąpiono do sprawy, przyjętej przez sejm, **ustawy o emisji IV serji biletów skarbowych na kwotę 200 miljardów mk.** Referował senator Buzek, zaznaczając, że sprawa jest pilna, gdyż jutro upływa termin płatności III serji biletów skarbowych na sumę 50 miljardów marek polskich. Zdaniem mówcy, najlepiej byłoby zastąpić III-cią serją nowymi biletami. Sejm przyjął już odnośną ustawę w dniu 26 stycznia b. r. — Jest ona jednobrzmiąca z ustawami o poprzednich emisjach tych biletów. Różnica zachodzi jedynie tylko co do kwoty emisji. Kwota jest jednak nie za wysoka, a raczej za mała, bo im więcej uda się emitować biletów skarbowych, tem mniej będzie potrzeba emitować banknotów. Mówca omawia sprawę emisji biletów skarbowych w innych państwach, poczem stwierdza, że u nas ilość banknotów, będących w obiegu, wynosi obecnie 819 miljardów, a budżet nasz na rok 1923 będzie wykazywał wydatki w kwocie od 4 do 5 biljonów. W stosunku do tego, kwota biletów skarbowych jest bardzo niska. Dlatego mówca w imieniu komisji budżetowej poleca ustawę do przyjęcia bez zmian.

Senator Stecki uważa, że pilność sprawy dotyczy tylko części kwoty 200 miljardów, a mianowicie sumy 50 miljardów, płatnych w dniu 1 lutego r. b. Uchwalona zaś nadwyżka 150 miljardów jest wyrazem pewnej polityki skarbowej, której motywy są ogólnikowe. Wobec tego wnosi o poprawienie sumy 200 miljardów na 50 miljardów.

Minister skarbu Grabski przypomina, że wniosek o wypuszczenie biletów skarbowych na sumę 50 miljardów postawił poprzedni minister skarbu. Według informacji z oddziału PKKP., suma ta nie odpowiada obecnemu już zapotrzebowaniu. Z III-ej emisji w szeregu miejscowościach biletów tych zabrakło. Drugim momentem natury politycznej jest **konieczność wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku** co byłoby wskazane już w dniu 1 marca b. r. Należy się jednak do tego przygotować. Nie można zwalać całego ciężaru na pieniądz papierowy, a wypuszczenie biletów skarbowych oddałoby tutaj nieocenione usługi.

Senator Woźnicki uważa, że poprawka senatora Steckiego podyktowana jest względami politycznymi, a nie rzeczowymi i oświadcza, że klub jego nie chce utrudniać rządowi, na samym początku dzieła naprawy Rzplitej i głosować będzie za przedłożeniem w brzmieniu uchwalonem przez sejm.

Senator Stecki zastrzega się, że aczkolwiek trudno ściśle odróżnić motywy polityczne od rzeczowych, jednak w danym wypadku kierował się szczególnie względami rzeczowymi.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że jest rzeczą sporna, czy jest lepszym papier oprocentowany, czy bezprocentowy. Nie tutaj więc miejsce do dyskusji na ten temat. Senator Stecki przyznaje jednak, że emisja biletów jest czemś pośredniem między pożyczką a emisją baknotów. Jeżeli to jest coś po krewnego, to temsamem bez porównania lepsze, niż emisja banknotów, która jest rzeczą najgorszą. (Brawa i oklaski na lewicy i centrum). Jest to więc argument niewątpliwie rzeczowy. Na komisji skarbowo-budżetowej minister istotnie nie wspominał o przygotowanej akcji na Górnym Śląsku, uważając to za zbyteczne, gdyż w motywach rządowych przytoczono wiele innych zupełnie rzeczowych.

Senator Krzyżanowski wypowiada się za wnioskiem rządowym, a sprawozdawca senator Buzek nadmienia, że wobec braku kursu przymusowego i wobec tego, że emisja wejdzie w obieg na podstawie dobrej woli zainteresowanych, byłby rad, gdyby minister mógł wkrótce oświadczyć, że sfery bankowe wyczerpały emitowawanych 200 miljardów i wobec tego wnosi o upoważnienie go do dalszej emisji.

W głosowaniu poprawka Steckiego upadła, a cała ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez sejm.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Marszałek oświadczył, że ponieważ senat co do swych obrad z małymi tylko wyjątkami związany jest z postępem prac sejmu, a sejm chwilowo innych spraw nie załatwił, dlatego też najbliższe posiedzenie senatu odbędzie sie dopiero w tygodniu rozpoczynającym się dnia 12 lutego. — Dokładnej daty oznajmić nie może, ponieważ zależy ona od tego, jak sejm w swych pracach postąpi.

Z Komisji regulaminowej sejmu.

Sprawa dyet poselskich. Pensje wice-ministrów. — Obostrzenia w regulaminie sejmowym.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji regulaminowej sejmu zakończono drugie czytanie regulaminu. **Najżarliwsze debaty wywołała sprawa dyet poselskich.** Uchwalono wyznaczyć **dyety w sumie po 900 tys. mk. miesięcznie z zastosowaniem na przyszłość dodatku drożyźnianego na równi z urzędnikami.** Pensję marszałka sejmu zrównano z penją marszałka senatu, wice-ministrom dodano 50 procent do dyet poselskich. Poza tem wprowadzono teraz do regulaminu szereg obostrzeń w **stosunku do poprzedniego regulaminu sejmu ustawodawczego,** a więc np. dla głosowania imiennego trzeba 100 posłów, a nie 50-ciu, jak dotychczas, za opuszczenie posiedzenia czy to bez przyczyny plenum, czy komisji, strącane będzie 5 proc. dyet. **Urlopy poselskie nie mogą wynosić w ciągu roku więcej, niż 15 dni i t. p.** Regulamin wejdzie na plenum sejmu w pierwszej połowie lutego.

Z wywiadów „Głosu Polskiego".

„Wyzwolenie" wobec sytuacji.

Rozmowy z posłem Thuguttem prezesem klubu „Wyzwolenie".

I

W staraniach swych o zdobycie opinji o obecnej wewnętrznej sytuacji politycznej zwróciliśmy się do p. prezesa P. S. L. „Wyzwolenie" z prośbą o wypowiedzenie się w tym kierunku. — „Wyzwolenie", jak wiadomo, jest jednem z najbardziej skonsolidowanych stronnictw polskich, prowadzi politykę wyraźną, nawskroś lewicową, a jako takie jest poważnym konkurentem dla nigdy niezdecydowanego „Piasta".

— Jakie stanowisko postanowił klub pana prezesa zająć wobec rzadu, jak i osoby premjera, gen. Sikorskiego?—było nasze pierwsze pytanie.

— Od trzech lat przeszło — mówił p. Thugutt — czekamy z upragnieniem na rząd naprawdę parlamentarny; niestety jednak, doczekać go się trudno a trudność ta polega na tem, że ani prawica, ani lewica nie mogły wytworzyć silnej, stałej większości bez pomocy środka. Tymczasem stronnictwo, będące owym środkiem w sejmie, jak na złość na naczelne miejsce swego programu, a co zatem idzie i taktyki politycznej, wysunęło zasadę niezdecydowania. Klucz, rozwiązujący tę sytuację, tkwi dziś w rękach prezesa P. S. L. „Piast" — posła Witosa. Jeśli tedy żadna bezwzględna większość nie jest dziś możliwa do wytworzenia rządu ze swego łona, rządu za któryby mogła i musiała wziąć pełną odpowiedzialność, tembardziej, że pewne, ilościowo bardzo poważne stronnictwo stale utworzeniu gabinetu parlamentarnego przeszkadza, musimy — niestety — zgodzić się na to, że ktoś z poza sejmu go zastąpi i rząd utworzy. Dzisiejszy rząd nie jest ani rządem naszym, ani lewicowym, jest tworem człowieka nawskroś uczciwego, któremu zaufanie i poparcia nie odmówimy.

— A jakie jest zapatrywanie p. prezesa na sposób uzdrowienia stosunków gospodarczych?

— Sprawę tę wyłuszczyłem dość obszernie w przemówieniu swem, wygłoszonem przy expose gen. Sikorskiego. Mogę tedy jedynie dziś podkreślić, że drogą do zdrowia gospodarczego jest przedewszystkiem dążenie do jaknajszybszej równowagi budżetowej. Uzyskanie tej równowagi uzależniam od wprowadzenia mądrego i sprawiedliwego systemu podatkowego. Ludność wiejska przygotowana jest na to, że obowiązki ponoszenia ciężarów powinny spocząć na jej barkach na równi z obowiązkami mieszkańców miast. Gruntownie przewentylowany jednak być musi sposób administracji podatków.

— Przy tej sposobności nie mogę nie napomknąć o kwestji reformy rolnej, o której pan premjer wspomniał tylko przelotnie.

— Kwestja ta, dla nas, przedstawicieli włościaństwa, jest nader żywotną. Pilnować jej będziemy tedy z całą gorliwością, dążąc do zmiany warunków, hamujących jej przeprowadzenie i ukrócenie bojkotu jej w urzędach.

Energiczne, męskie, a równocześnie sprawiedliwe zarządzenia generała Sikorskiego w chwilach ciężkich dla Polski, gdy warcholstwo omal do zupełnej anarchji nie doprowadziło, dały nam możność ufania, że i rząd cały pod jego kierunkiem będący, stosować będzie zasady i wskazania swego prezydenta.

Obowiązki poselskie pana Thugutta zmusiły go do zakończenia *na razie rozmowy. Przed odjazdem* jednak na wiec, na który się śpieszył, obiecał nam przy pożegnaniu, że chętnie wypowie się szerzej o różnych kwestjach przy najbliższej sposobności.

T-ski.

Kupujcie Pożyczkę Złota.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 18)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Już kilka nocy spędziła w kościele, oka nie zmrużyła, na to pełno tu świadków, więc nie mogła być na sabacie, bo, jak wiadomo, nikt się na sabat dostać nie może, jeżeli przedtem choć ani na chwilę się nie prześpi, a częstokroć wystarcza, by tylko oczy zamknąć i na sekundę się zdrzemnąć

Teraz zatryumfował doktór:

— Proszę jaknajwyraźniej podkreślić w protokule, zawołał, — że, aby wyjechać na sabat jest koniecznem, aby przedtem choćby na chwilę zapaść w sen... Wynika z tego, według mnie, że czarownica usypia, tak jej się przynajmniej wydaje, a budzi się na sabacie.

De Lanire zadrżał. — Czyżby doktór chciał na siebie samego wyrok śmierci wydać?

— Jak pan to rozumie? — zawołał zaperzony Brisson.

— Tak, jak inaczej zrozumieć nie można — odpowiedział spokojnie doktór. — Czarownica zapada w głęboki sen, budzi się, to znaczy — jej się zdaje, że się budzi, a ona popada tylko w głębszy jakiś sen, który i nam się przydarza, gdy nie jesteśmy w stanie odróżnić jawy od snu, a w ciężkich stanach gorączki przeżywamy w fantasmatach takie rzeczy, że wierzymy w ich realność nawet wtedy, gdy do zdrowia dawno już przyszliśmy.....

— Haeresis! Nefandissima haeresis! — wołał Brisson.

— To nie haeresis! To samo mówi Grillandus.

— Ale Grillandus to wszystko odwołał, — zaperzył się Brisson.

I w tej samej chwili przepchnęła się przez cały tłum świadków Marja de la Ralde.

De Lanire zatrząsł się — nie wiedział czemu — czuł tylko, że krew mu gwałtownie do oczu i mózgu nabiega i jakby na chwilę wszystko w ciemno-czerwonych kręgach wirować jęło... Ale przez błysk sekundy tylko—gwałtownym wysiłkiem woli zebrał wszystkie siły, a czuł w sobie tak piekielne naprężenie, jakby mu się nitki nerwowe w mózgu rwać poczynały.

A ona stała pyszna swą dziką szatańską pięknością, wyzywająca pewna swej władzy i potęgi, a ani na chwilę nie spuszczała z oczu De Lanire'a, zdawała się pastwić nad nim tryumfującym swym wzrokiem, a tylko nadludzkim wysiłkiem zdołał De Lanire przetrzymać jego moc.

— To nieprawda! —znowu wyrzucała z błyskawiczną szybkością słowa, które zdawały się lśnić jakimś niesamowitym, bezżarnym ogniem — wiem od najdoświadczeńszych czarownic — niech Bóg je zepchnie w swej niezmierzonej sprawiedliwości w najgłębsze czeluście piekieł — wiem od samej Marissaus, która tą całą okolicę zapowietrzyła, że idą na sabat i wracają z niego razem i to pieszo bez żadnego snu, przeciwnie czuwają, aż wybije godzina, bo biada im, gdyby ją przespały, ale biegną tak szybko, jak gdyby w powietrzu fruwały.

— Kłamstwo! — zaperzyła się Diudarte — widziałam sama na własne oczy, jak Marja de la Ralde za każdym razem, jak miała pójść na sabat, na którym ją tyle razy widziałam, zaczadzała się przedtem Cohobą, popadała w tak żelazny sen, że nieraz z najcięższym trudem ją budziłam...

— Nie wierzcie, panowie sędziowie! Nie wierzcie! To Szatan ją tych wybiegów nauczył, by się mogła uniewinnić, że dostaje się na sabat bez swej woli, pogrążona w głębokim śnie, że wszystkie jej zbrodnie, to tylko sny...

— Zwykły wybieg Szatana!— zatryumfował znowu Brisson — znamy się na tem.

—Przeciwnie! Nie znamy się! — zawołał doktór — to dowodzi właśnie, że doświadczona czarownica potrzebuje zaledwie oczy zmrużyć, a już na sabat się dostaje, i sama nawet o tem nie wie, że w tej jednej sekundzie już w sen zapadła...—Doktór zdawał się cały w ogniu stawać.

— Jak fanatycznie pracuje nad swoją zgubą. — pomyślał De Lanire, i spojrzał z taką zaciekłością i tak stanowczym nakazem na de la Ralde, że ta — De Lanire był zdumiony tą nagłą uległością — cofnęła się i zamilkła.

— Panowie — De Lanire powstał uroczyście — nie czas teraz na uczone dysputy — my mamy przedewszystkiem zebrać cały materjał, na podstawie którego będziemy mogli pro i contra roztrząsać.

— Na razie — tu dał znak pachołkom, by salę opróżnili, co też w bardzo krótkim czasie uskutecznione zostało, — możemy stwierdzić, po pierwsze, że czarownice smarują się maścią, lub też używają Cohobę, by popaść w ekstazę, to znaczy — Szatan sam wprowadza je tymi środkami w wątpliwość i wtedy nie wiedzą, czy to wszystko śniły, czy też rzeczywiście na sabacie przeżywały a czyni to dla tego, by ich za pewnieniom, jakoby tylko we śnie tam były, nadać więcej pewności — podczas, gdy w rzeczywistości uprowadza je, a na ich miejsce podstawia fantomy i simulacra, albo też: po drugie dowiedzieliśmy się, że czarownice przed swoim wyjazdem jakąś chwilę spać muszą, by się odpowiednio przygotować do uciążliwych strapaców, jakie je oczekują, albo też: po trzecie, nie potrzebują ani maści, ani snu, wystarczy tylko pragnienie, by się na sabat dostać, a w tej samej chwili Szatan się zjawia i ponosi je na miejsce sabatu, jak wiemy to z zeznań Katarzyny de Laudalde, starszej już wiekiem, bo liczy już lat 30, która zeznała, iż podróż na sabat odprawia tylko pieszo, nigdy przedtem nie śpi, i wystarcza jej tylko proste życzenie, by się na sabat dostać, a życzenie i pragnienie to jest tak silne, że z żadnem innem porównać się nie da.

Wywody De Lanire'a nie wywołały jednak spodziewanego efektu. Ani Lagrouge, ani Brisson, a przedewszystkiem doktór nie byli zadowoleni taką połowicznością sądu.

— Wszyscy demonolodzy, — Lagrouge cedził słowa, — a przedewszystkiem Springer i Institoris w obowiązującym nas kodeksie „Maleus maleficarum" wykluczają stanowczo wszelki inny sposób jazdy na sabat, prócz tego, który się odbywa całkiem na jawie, z zupełną wiedzą i przyzwoleniem czarownicy, a maść, którą się przed tym wyjazdem smarują, jest rzeczą tak udowodniona, że nie możemy polegać na dopiero co słyszanych zeznaniach. Raczej należy przypuszczać, że są one kłamliwe i podyktowane przez Szatana. Do całkiem innych rezultatów dojdziemy, jeżeli będziemy stawiać ostre pytania. Wiadomą rzeczą, że dobrowolne zeznania czarownic nie mają żadnej wartości.

— Tu w tym wypadku,—przerwał nagle Ducrot, który pełnił dotychczas obowiązki tłomacza zimno i obojętnie, jakby go to wszystko nic nie obchodziło — w tym wypadku można na tych zeznaniach polegać.

(d. c. n.)

„Martwe dusze" w kasie chorych.

Oficjalny komunikat zarządu kasy o malwersacjach.

Wczorajszy „Kurjer Wieczorny" podał informacje o nadużyciach w I-ej lecznicy kasy chorych. W sprawie tej od komisarza kasy chorych p. dr. Giebartowskiego otrzymujemy następujący komunikat, który przytaczamy in extenso:

„W dnu 29 b. m. przez wydział buchalteryjny kasy chorych m. Łodzi wykryte zostały malwersacje, uprawiane od pewnego czasu przez dwuch urzędników lecznicy I-ej przy ul. Karola 28, a mianowicie kasjera Ferdynanda Zajączkowskiego oraz rachmistrza Władysława Cieślaka. **Malwersacje te polegały na podrabianiu dokumentów, na zasadzie których niesumienni urzędnicy podejmowali zasiłki chorobowe i położnicze za nieistniejące osoby.** Dokumenty, którymi malwersanci posługiwali się dla swoich celów **zaopatrywane były przez nich w sfałszowane podpisy lekarzy, osób rzekomo podejmujących zasiłki, pracodawców, oraz podrobione pieczątki firm.**

Dotychczas ustalono, że za sfałszowanymi dokumentami podjęta **została kwota około 2-ch miljonów marek.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa oszustwa rozpoczęły się najwcześniej w początkach grudnia ub. r.

Charakter nadużyć utrudniał skierowanie podejrzeń pod właściwym adresem.

Skorzystali z tego malwersanci, którym **udało się w porę zbiec przed odpowiedzialnością, przyczem kasjer Zajączkowski zdefraudował jeszcze dodatkowo, wypłaconą mu jeszcze przed ujawnieniem nadużyć na poniedziałkowe wypłaty zasiłków dla chorych kwotę 5 miljonów marek (pięć miljonów).**

O popełnionych nadużyciach zarząd kasy chorych uwiadomił niezwłocznie urząd prokuratorski, oraz policję śledczą, które zarządziły odpowiednie kroki, celem ujęcia zbiegów i oddania ich w ręce sprawiedliwości, oraz ustalenia wysokości nadużyć".

—x—

Szczery żal i współczucie wyrażają p. Wiktorowi Bychowskiemu i Rodzinie z powodu zgonu

B. P.

Anny z Weberów Bychowskiej

Abramostwo Lerner.

1798—1

Wiadomości bieżące.

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, najpierw lekki mróz i śnieg, potem odwilż i deszcz. Wiatry zachodnie.

Osobiste.

Ponieważ codzienne zgłaszają się liczni interesanci do prezydenta m. Łodzi, p. Aleksandra Rżewskiego, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że prezydent Rżewski jest chory na zapalenie krtani i z polecenia lekarzy przebywać musi jeszcze około 2-ch tygodni w domu. Prezydenta Rżewskiego w czynnościach urzędowych zastępują wiceprezydenci p.p.: dr. Waryński i J. Pogonowski.

Sprawy kolejowe.

Z dniem 18 stycznia roku bież. weszło w życie rozporządzenie ministra kolei żelaznych o podwyższeniu taryfy osobowej i bagażowej na kolei podjazdowej Piotrków—Sulejów.

Taryfę osobową podwyższono w sposób następujący: 1) do 50 mk. od osoby i kilometra w klasie III, 2) do 75 mk. od osoby i kilometra w klasie II.

Opłata za przewóz bagażu bez względu na odległość podwyższona została do 300 mk. od sztuki do 100 kg.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powyższego straciło moc obowązującą rozporządzenie ministra kolei żelaznych z dnia 16 listopada 1922 r.

Zaspy śnieżne na kolejach.

Ministerjum kolei podaje do wiadomości, że z powodu zasp śnieżnych, wstrzymano ruch wszelkich pociągów na odcinku Kołomyja—Jasienów Polny. Jednocześnie przerwano naładunek własny, tudzież przyjmowanie od innych dyrekcji przesyłek przeznaczonych na powyższy odcinek, jak również do stacji, leżących za nim.

Również wstrzymano ruch wszelkich pociągów na odcinkach Zaleszczyki—Biała - Czortkowska Teresin Małopolski—Iwanie Puste.

Wychodźtwo do Ameryki.

Według informacji konsulatu polskiego w Buenos-Aires niema w Argentynie widoków na uzyskanie posad przez inteligentów obcokrajowych nie posiadających wykształcenia fachowego. Wszystkie posady biurowe rezerwowane są w Argentynie dla tubylców, a w wyjątkowych tylko wypadkach posadę taką uzyskać może cudzoziemiec, władający doskonale językiem krajowym.

W Argentynie panuje ostatnio tendencja do faworyzowania argentyńczyków **przy** obsadzaniu posad w tamtejszych instytucjach rządowych lub prywatnych na nie korzyść cudzoziemców, tam urodzonych lub nawet naturalizowanych. Dzieje się to pod wpływem usilnej propagandy nacjonalistycznej.

Inteligent obcy, po przybyciu do Argentyny bez znajomości języka, musi się podejmować najcięższych nawet robót fizycznych do których nie jest przyzwyczajony, a przeto, po krótkim pobycie w Argentynie, jest zniechęcony i albo zamienia się w prostego robotnika, albo też o ile to jest możliwe, stara się powrócić do kraju.

Konsulat podkreśla z naciskiem, że prowadzona w Polsce agitacja za wyjazdem do Argentyny personelu wiertniczego i technicznego do tamtejszych kopalń nafty w Paragonji, pozbawiona jest wszelkich podstaw realnych, gdyż wszystkie lepiej płatne stanowiska, obsadzane są przez personel wiertniczy niemiecki, północno-amerykański, który zna dobrze stosunki miejscowe i włada językiem hiszpańskim. Należy ostrzec przed nierozważnym wyjazdem do Argentyny bez poprzedniego uzyskania stałego engagement ze strony godnych *zaufania firm eksploatacyjnych.* Wszelkich informacji w tych sprawach chętnie udzieli zainteresowanym konsulat polski w Buenos-Aires, adres: Calle Victoris nr. 1896.

Zakończenie bezrobocia w „Brygadzie".

Wczoraj, 31 stycznia o godzinie 4 po południu, rozpoczęła się konferencja u p. inspektora pracy, Kuliczkowskiego i trwała do godziny 6 wieczorem. W konferencji uczestniczyli: sekretarz związku pracowników i pracownic krawieckich, p. Jankowski i delegaci z poszczególnych działów pracy.

Narady dały pomyślny wynik. **Kwestje sporne załatwiono z korzyścią dla obu stron.** Ponadto postanowiono wszystkie ewentualne spory i nieporozumienia w firmie „Brygada", jakie wynikną w przyszłości, umarzać w sposób taki, któryby nie zmuszał pracowników do ostatecznej walki, gdyż wyczerpuje ona siły zorganizowanych robotników, a niemniej także i — pracodawców.

Wobec zakończenia sporu, bezrobocie w „Brygadzie" ustało. — Pracownicy i pracowniczki podjęli dziś pracę.

O 14-dniowe wypowiedzenie.

Inspektor pracy, p. Rutkiewicz, rozpatrywał wczoraj, 31 stycznia, sprawę nieprzestrzegania przepisów o ochronie pracy przez firmę „Aniołczyk-Różycki", która, przerwawszy swe czynności, wydaliła robotników bez wypowiedzenia im pracy na dni 14 i bez odszkodowania za ów czas.

P. Rutkiewicz stwierdził, że — na podstawie artyk. 52 i 53 ustawy o ochronie pracy — należy się robotnikom pełne odszkodowanie za 2 tygodnie i — w myśl swych wywodów, zaproponował przedstawicielowi firmy powyższej wypłatę określonej sumy. Pan Różycki jednak się na to nie zgodził.

Wobec tego robotnicy skierowali sprawę na drogę sądową nietylko o dwutygodniowe odszkodowanie za przedwczesne wydalenie ich z pracy, lecz również o odszkodowanie za dalszy stracony czas.

Zebranie delegatów tkackich.

We środę, 31 stycznia, w sali związków zawodowych klasowych przy ulicy Dzielnej odbyło się zebranie delegatów fabrycznych tkaczy. Omawiano na niem sprawy zawodowe i organizacyjne. (w).

Odczyt Wojnarowskiej.

Poetka Zofja Wojnarowska wygłosi w dniu 2 lutego o godzinie 8 wieczorem w sali filharmonji odczyt na temat: „Teozofja (Mądrość odwieczna) a religja przyszłości".

Zainteresowanie, jakie budzą obecnie zagadnienia z dziedziny wiedzy tajemnej jest rękojmią, że odczyt wzbudzi znaczne zainteresowanie.

Maskarada czerwonego krzyża.

Dziś wielka towarzyska maskarada na rzecz polskiego czerwonego krzyża w sali filharmonji. Początek o godzinie 11-tej wieczór.

Panów obowiązuje strój wieczorowy. Pozostałe bilety do nabycia do godz. 3 w biurze P. C. K. (ulica Piotrkowska Nr 96), od godziny 6 wieczór przy kasie Filharmonji.

Bal oficerów czwartego korpusu.

Techniczne przygotowania balu oficerskiego, który jak wiadomo odbędzie się w sali Filharmonji w dniu 7 lutego b. r., są na ukończeniu.

Komitet balowy zwrócił szczególną uwagę na orkiestry, przygrywające do tańców i zaangażował do gry trzy najlepsze łódzkie orkiestry cywilne, a mianowicie: restauracji Teatralnej, Savoy'u i Grand Hotel'u. Prócz tego przygrywać będzie reprezentacyjna orkiestra wojskowa pod batutą p. Adamczyka, kapelmistrza 31 p. S. K. Ta znaczna liczba orkiestr, grających na zmianę, zapewnia, że przerw w tańcach nie będzie.

Strój balowy jest obowiązujący, cena biletu wynosi 15,000 mk., a pozatem żadne dodatkowe opłaty, jak np. za karnety, odznaki kotyljonowe it. p. nie będą pobierane.

Fałszowanie oleju rzepakowego.

Ostatnio często zachodzą wypadki fałszowania oleju rzepakowego, który używany jest, jako przyprawa do potraw, a to za pomocą oleju mineralnego, którego zawartość w oleju rzepakowym wynosi około 25 procent. Ten olje mineralny jest dla organizmu szkodliwy i wywołuje zaburzenia żołądkowe. Wobec tego, że ludność zwłaszcza niezamożna konsumuje olej rzepakowy w znacznych ilościach, przeto należy być bardzo ostrożnym przy nabywaniu go.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

Szefowi naszemu **p. Wiktorowi Bychowskiemu** z powodu śmierci małżonki Jego

b. p. ANNY

wyrażamy serdeczne współczucie.

Personel i Administracja firmy B-cia Lerner i Bychowski.

1799

Najgłębsze współczucie wyrażamy p. W. Bychowskiemu z powodu zgonu jego małżonki

Samuelowie Gliksman.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj po cenach zniżonych dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji komedja T. Rittnera „Człowiek z budki suflera". W głównych rolach pp. Wiśniewski, Tański, Oswald, Walężanka, Wrześniowska, Radowiczowa i Rozmarynowski.

O godz. 3.30 dane będzie ciekawe przedstawienie dla dzieci; wystąpią miniaturowi artyści mechanicznie poruszający się i odegrają „Betlejem Polskie" Or-Ota. Popyt na bilety niezwykły.

Najbliższe koncerty łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

W tygodniu bieżącym odbędą się dwa poranki ludowe, mianowicie: dnia 2 lutego — trzeci poranek świąteczny pod dyr. Br. Szulca i przy udziale solisty p. M. Lewaka, pierwszego koncertmistrza O. F. W programie między in. wspaniały utwór Rimskiego-Korsakowa „Scheherazada". Wpływy z koncertu przeznaczone są na zasilenie funduszów Związku muzyków zawodowych w Łodzi.

W niedzielę, dnia 4 lutego odbędzie się 17-ty poranek ludowy pod dyr. Teodora Rydera, który odtworzy m. in. „Muzykę baletową" do op. Goldmarka „Królowa Sabby", pianista, Jan Likiernik, odegra z tow. orkiestry „Koncertsztik" Webera.

Na 17 symf. koncercie popołudniowym w dniu 4 lutego wystąpi skrzypek Borys Kroyt, który odegra z tow. orkiestry dawno w Łodzi niegrany koncert Saint-Saensa. Dyr. Berdiajew poprowadzi również od dawna niesłyszaną melodyjną „Symfonię włoską" Mendelssohna.

Zachęcona wielkiem powodzeniem, jakiego doznało wystawienie II aktu opery romantycznej Wagnera p. t. „Latający Holender", dyrekcja O. F. postanowiła powtórzyć wystawienie tego dzieła; nastąpi to w poniedziałek, dnia 5 lutego przy udziale pełnej orkiestry, oraz tak znakomitych solistów, jak: Zboińska-Ruszkowska, Chełmska - Bączkowska, Wierzbicki, Dobosz i Michałowski i chórów Stow. handlowców polskich (drużyny żeńskiej). Przy pulpicie kapelmistrzowskim — dyr. Teodor Ryder.

Bilety na wszystkie powyższe koncerty są do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie nr. 2.

Kryminalistyka.

Udaremnione samobójstwo. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd rzuciła się pod przejeżdżający tramwaj niejaka Zofja Pytel zamieszkała przy ul. Ludwiki 35, lecz dzięki przytomności maszynisty, który tramwaj w porę zatrzymał nie odniosła żadnych uszkodzeń. Denatkę rodzice odwieźli do domu. Powód usiłowania samobójstwa niewyjaśniony.

Samobójstwo przez otrucie. Przy ul. Tatrzańskiej we własnem mieszkaniu otruła się karbolem Zofja Anluckowska licząca lat 50. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Przy trupie postawiono posterunek do przybycia władz sądowo-lekarskich. (bip)

Trup noworodka. Przy ul. Aleksandryjskiej nr. 5 w korytarzu frontowego domu znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej. Zwłoki przesłano do prosektorjum. (bip)

KA-KA-DU

w Manteuflu, Zachodnia 45.

Dziś! Dziś!

Całkowita zmiana programu

z udziałem

:: sił nowozaangażowanych. ::

Początek o godz. 11-ej wiecz. punkt

Kasa zamawiań od g. 4-ej po poł.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Anny z Weberów Bychowskiej

mk. 100.000.—

składa na „Dom Sierot" przy ul. Północnej 780—1

Inż. Władysław Jeleń.

Do myśliwych!

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata, jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wiewiórki, Sobole, Kangury i t. p.

Kupimy nietylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przyślecie do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyślij skórę na próbę, a damy Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry

S. FIRTKO

426 Penn Ave, Pittsburgh, Pa.

United States of America.

440—4

„GŁOS POLSKI"
Łódź
1 lutego 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
1 lutego 1923 r.

Kredyty dyskontowe w P.K.K.P. a dewaluacja.

I.

Kwestja kredytów dyskontowych w P.K.K.P. dla przemysłu rozpatrywana też była na łamach pisma naszego z rozmaitych punktów widzenia. Ze względu na jej doniosłość przystępujemy tutaj raz jeszcze do jej rozważania, przyczem chodzi nam specjalnie o wypuklenie związku pomiędzy nią i całokształtem zjawisk naszego życia gospodarczego, co było w dotychczasowej dyskusji mało, może zbyt nawet mało zaznaczane.

Sprawa bowiem kredytów dla przemysłu naszego łączy się jak najściślej z bolączkami walutowemi, trapiącemi nasze życie gospodarcze.

W normalnych stosunkach ekonomicznych, w krajach najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym najważniejszym surogatem pieniądza i najwięcej rozpowszechnionym znakiem obiegowym jest banknot, podobnie jak to ma miejsce w kraju naszym. Zachodzi jednak zasadniczo ta różnica między naszym ustrojem pieniężnym, a ustrojem pieniężnym, zdrowego gospodarstwa krajowego że u nas obieg banknotów regulowany jest prawie wyłącznie przez fiskalne potrzeby państwa i powiekszenie jego nie jest zupełnie zależne od potrzeb i pojemności rynku, podczas gdy normalnie polityka dyskontowa i emisyjna banków centralnych miała właśnie za zadanie dopasować ilość będących w obiegu banknotów do potrzeb gospodarstwa społecznego. To też ostry kryzys pieniężny jest stałym objawem naszego życia gospodarczego w ostatnich miesiącach.

Przyczyny jego leżą jak na dłoni: wzrost emisji banknotów pozostaje stale w tyle za wzrostem zapotrzebowania gotówki, wywołanym dewaluacją. Fenomen ten daje się spostrzec we wszystkich państwach, prowadzących politykę inflacyjną: w Rosji, Austrji, w słabszym nieco stopniu w Niemczech.

Edward Rose w dziełku swojem „Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości" czyni następujące zestawienie: „Jeżeli porównamy ze sobą przeliczony na dolary przeciętny obieg, otrzymamy 101 miljonów w r. 1920, a już tylko 64 miljony dolarów w r. 1921.... do czego dodać trzeba, że w pierwszej połowie r 1920 funkcje znaku płatniczego w naszem państwie pełniły jeszcze w znacznej mierze korona i rubel, podczas kiedy dzisiaj jest już nim wyłącznie marka polska".

Zaznaczyć należy, że obecnie wartość obiegu banknotów jest jeszcze znacznie mniejszą: wynosi ona dla drugiej połowy stycznia mniej więcej czterdzieści miljonów dolarów. Na zasadzie obliczeń przybliżonych na samą tylko Kongresówkę przypadał przed wojną obrót pieniężny w sumie 300 miljonów rubli (choć nie brak i wyższych oszacowań), t. j. 150 miljonów dolarów. A przecież pod względem ilości ludności stanowi ona nie więcej niż połowę całego państwa naszego.

Nie trzeba przytem zapominać, że intensywność ruchu handlowego, produkcja i zamożność kraju w porównaniu z rokiem 1920 znacznie się podniosła, ergo powiększyło się też zapotrzebowanie pieniężne naszego gospodarstwa społecznego, ilość zaś znaków obiegowych zmalała więcej niż w dwójnasób.

Ten stan rzeczy jest nieuniknionem następstwem faktu, iż u nas, jak już zaznaczono powyżej, wielkość obrotu pieniężnego zależna jest w pierwszym rzędzie — od rozmiarów niedoboru finansowego państwa.

W świetle wywodów dotychczasowych zrozumiałem się staje zasadnicze znaczenie kredytów dyskontowych P.K.K.P. Dyskonto banku emisyjnego w zdrowym organiźmie gospodarczym odgrywa rolę pompy, wtłaczającej w obieg pieniężny niezbędne ilości środków obrotowych, ewentualnie— redukującej ich nadmiar. I tego zasadniczego znaczenia kredytu dyskontowego nie powinny przysłaniać nam rozważania na temat zawartego w udzielaniu kredytu dyskontowego „subwencjonowania" przemysłu przez skarb tak długo, jak sumy znajdujących się w obiegu surogatów pieniądza są niewystarczające. Państwo, wzgl. państwowy instytut bankowo-emisyjny, jakim jest P. K. K. P., musi powiększać ich ilość w takich rozmiarach, by zaspokoić zapotrzebowanie na nie. Rzecz prosta, że to powiększanie obiegu banknotów musi się odbywać w formach gospodarczych, t.j. nie w postaci wzrostu długu państwowego w P. K. K. P. i pochodzącego stąd rzucania coraz nowych emisji banknotów na rynek pieniężny.

Jeżeli więc bank emisyjny nie występuje jako nabywca na rynku walut lub efektów, za które musi płacić, jedyną drogą powiększenia cyrkulacji pieniężnej jest udzielanie przezeń kredytów: dyskontowego, lombardowego i hypotecznego. Ostatnie dwa rodzaje wymienione nie wchodzą w rachubę. W innym związku wyjaśnimy, dlaczego sprzecznem jest z dążeniami polityki finansowej państwa w chwili obecnej przyznawanie kredytów tego rodzaju. De facto zresztą kredyt dyskontowy posiada znaczenie bez porównania większe i dlatego jest jedyną tranzakcją, która pomnaża ilość dla swobodnego rozwoju stosunków gospodarczych potrzebnych banknotów w obiegu.

Trzeba obecnie zastanowić się nad zagadnieniem, czy tą drogą nie powiększa się inflacja, czy więc powiększanie emisji na cele kredytu nie jest czynnikiem deprecjonowania naszej waluty.

W tym kierunku wyrazili obawy nawet poważniejsi ekonomiści naszego kraju. Świadczą one jednakże o dość płytkiem ujmowaniu sprawy walutowej.

Inflacja jest to bowiem przesycenie obiegu pieniężnego nadmiarem środków obiegowych, niekoniecznie nawet pieniędzy papierowych w jakiejkolwiek jego formie lecz również pełnowartościowych pieniędzy metalowych. Nie może zaś być mowy o inflacji tam gdzie obieg pieniężny powiększa się na skutek tego, iż gospodarstwo krajowe odczuwa brak znaków obiegowych i — jak to na zasadzie przytoczonych przez nas danych przyznać musimy — brak zupełnie zrozumiały i naturalny, wobec niedostateczności obiegu obecnego.

Przytem wiadomo przecież powszechnie, że przy udzielaniu kredytu dyskontowego ilość banknotów, znajdujących się w obiegu powiększa się „w sposób elastyczny", jak mówią ekonomiści niemieccy, t. j. ta sama ilość banknotów, która została w obieg wypuszczona, wraca później do kas bankowych. Przy emisji zaś dla pokrycia niedoboru skarbowego powiększenie obiegu ma charakter „sztywny", gdyż banknoty pozostają wówczas w obiegu bez względu na czysto gospodarcze zapotrzebowanie pieniądza, co właśnie pociąga za sobą dewaluacje z jej wszystkimi opłakanymi skutkami, tworzącymi circulus vitriosus bez początku i końca.

Kwestję przesycenia obiegu banknotami z przyczyn natury skarbowej należy więc według zupełnie innych oceniać kryterjów, aniżeli kwestję pomnożenia emisji na zasadzie potrzeb gospodarstwa społecznego.

Konieczność doprowadzenia obiegu banknotów do rozmiarów, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania mechanizmu gospodarczego jest koniecznością absolutną i musi być przez państwo tak samo zaspokojoną, jak np. zaspokojoną być musi konieczność dostarczenia w odpowiedniej liczbie państwowych środków komunikacyjnych dla uniknięcia perturbacji w życiu ekonomicznem kraju.

Projekt waluty zbożowej.

Ministerstwo udzieli zezwolenia na obligacje w złotych.

WARSZAWA, 31 stycznia (telef.) — Towarzystwo kredytowe ziemskie zwróciło się do ministra skarbu o pozwolenie na wydanie obligacji w walucie zbożowej. Min. skarbu na to pozwolenia nie udzieli, natomiast pozwoli na obligacje w walucie złotowej, zgodnie z obecnemi zamierzaniami i planami ministerstwa.

Przemysł angielski w 1922 r.

Według londyńskiego tygodnika „Economish", który w ostatnim numerze podaje wykaz zysków w przedsiębiorstwach przemysłowych w ostatnim kwartale r. ub., okazuje się, iż w sytuacji przemysłu angielskiego nie zaszła zmiana na lepsze. Na podstawie danych o 390 różnych przedsiębiorstwach można stwierdzić, iż w ostatnim kwartale wzrost zysków wyniósł 24,2 milj. funtów szterlingów, co odpowiada 3,9 prc. wzrostu zysków w takim samym czasokresie w r. 1921. Zwyżka rzeczywista jest bardzo nieznaczna i nie przekracza 1 milj. funtów szterl. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, iż w pierwszych trzech kwartałach r. ub. zyski w porównaniu z r. 1921 zmniejszyły się o 20, 5, 12, 75 i 3,75 milj. funt. szterl. trzeba będzie dojść do wniosku, iż naogół sytuacja w przemyśle angielskim w końcu r. 1922 była o wiele mniej korzystna, niż w r. 1921. Szczególnie w porównaniu z r. 1917 zyski w r. 1922 przedstawiają się bardzo skąpo. Rozpatrując poszczególne gałęzie przemysłu, należy stwierdzić, iż w przedsiębiorstwach węglowych, stalowych i żelazn. zyski zmniejszyły się o 65 proc. i więcej. W przemyśle włókienniczym zyski wykazują jednak wzrost o 67 proc i w przedsiębiorstw. bud. telegrafów oraz w koncernach, łączących różne działy przemysłu — o 6 proc. Wzrost zysków w tych działach przemysłu osłabia ogólne cofnięcie się zysków w bardzo nieznacznym stopniu. W ostatecznem podsumowaniu sald bilansów rocznych wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw angielskich wypada rezultat bardzo niepomyślny, świadczący o wciąż trwającym i niewykazującym zmniejszenia kryzyskie w przemyśle Wielkiej Brytanji.

Inwestycje zagraniczne w Rosji przed wojną.

Niemiecka prasa podaje, że w latach od roku 1856 do 1913 inwestowała zagranica ogółem w przemyśle rosyjskim 1343.5 miljn. rubli złotych. Według oficjalnych danych rosyjskich przypadło z tej sumy na przedsiębiorstwa czysto zagraniczne w Rosji 559,1 miljn. rb. zł. i na towarzystwa akcyjne rosyjskie z kapitałem zagranicznym 784,4 miljn. rb. Na czele stały wówczas Niemcy, które zainteresowane były w sumie 378 miljn. rb. zł. czyli 46 proc. całości. Potem szły: Francja i Belgja razem 622 miljony, Anglja 226 i pół milj., Stany Zjednoczone 13 i pół miljn., Szwajcarja 12,2 miljn., Szwecja 7,4 miljn., Holandja 1.4 miljn., Austrja 1,3 miljn. Włochy 0,9 miljonów i reszta państw ogółem 0,3 miljn. rb. zł.

Z ogólnej sumy 134 i pół miljn. rb. zł. wpadło w ręce sowietów, t. j. podległo nacjonalizacji 1.167,9 miljn.; 175,6 miljn. udało się uniknąć tego losu, dzięki powstaniu nowych państw na terenach dawniej rosyjskich. Najlepiej wyszły w tym wypadku Niemcy, gdyż z ogólnej sumy 378 miljn. udało się im uratować dzięki podziałowi Rosji 106 miljn. czyli 28 proc. — Francja uratowała w ten sam sposób 23 proc., natomiast kapitały angielskie znajdują się całkowicie na posiadłościach sowieckich.

Według poszczególnych gałęzi przemysłu kapitał zagraniczny w Rosji dzieli się następująco: na kopalnie i fabryki metalów przypada 990 miljinów rb. zł. w przemyśle elektrotechnicznym zainwestowano 152 miljn., w przemyśle chemicznym 57 miljn.

Agglja, Belgja i Francja inwestowały swe kapitały przeważnie w kopalniach i fabrykach metalowych, Niemcy w przemyśle elektrotechnicznym (129.7 miljn. rb. zł. na ogólną sumę 152,3 miljn. kapitału zagranicznego).

Życie gospodarcze Polski.

Projekt podatku od obrotu. — „Przegląd Wieczorny" donosi, że minist. skarbu rozesłało zrzeszeniom kupieckim nowy projekt prawa o podatkach handlowych. — Przewiduje ona opłatę 2 procent od obrotu w r. b., przyczem odliczona zostanie suma wpłacona za patent handlowy.

O podwyższenie podatków pośrednich. Ministerjum skarbu złożyło sejmowi projekt ustawy ramowej, dotyczącej upoważnienia rady ministrów do podwyższenia stawek podatków pośrednich i opłat monopolowych w miarę podnoszenia się cen artykułów opodatkowanych, aby utrzymać stosunek opłat do cen sprzedażnych na odpowiednim poziomie.

Za zasadę przyjęto obciążenie przedwojenne artykułów opodatkowanych.

Likwidacja serwitutów. W Nrze 8 „Dziennika Ustaw" z dnia 27-go b m. ogłoszono dwa obszerne rozporządzenia p. prezesa Głównego urzędu ziemskiego, dotyczące wykonania ustaw o likwidacji serwitutów na obszarze byłego zaboru rosyjskiego. Pierwsze z tych rozporządzeń wydane zostało w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 17 maja 1920 r. ze zmianami, wprowadzonemi przez ustawę z dnia 7 kwietnia 1922 roku o likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego. Drugie zaś w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 10 stycznia 1922 r o likwidacji serwitutów na obszarze ziem wschodnich.

Podniesienie cen węgla śląskiego. W związku ze spadkiem marki niemieckiej dnia 17 b. m. podniesiono płace robotnikom górnośląskim o 900 marek za dniówkę, wskutek czego ceny węgla odpowiednio wzrosły, a mianowicie: gruby i kostka 52000; orzech I 52790; orzech II 49960; pospółka 36730; drugi gatunek 29390; miał 27920; niesortowany 44080. Powyższe ceny węgla górnośląskiego podane są w markach niemieckich za jedną tonę franco wagon kopalni, włączając podatek węglowy i obrotowy. Od 1 lutego przewiduje się dalsza zwyżka.

Dementi wiadomości o zniesieniu urzędu przywozowo-wywozowego. W związku z krążącemi uporczywie i zanotowan. w ostatnich dniach w prasie pogłoskami o mającej nastąpić w dniach najbliższych likwidacji głównego urzędu przywozu i wywozu, dowiadujemy się, że ustawa, traktująca o uregulowaniu obrotu towarowego z zagranicą została w r. z. wniesiona do sejmu, dotychczas jednak nie została ona rozpatrzona.

Obecnie w sferach rządowych panuje pogląd, że indywidualne pozwolenia na wywóz powinny być skasowane, jako dające powód do licznych nadużyć.

Polityka wywozowa będzie regulowana za pomocą ceł, które powinny być dość elastyczne. Jednak że projekty odnośne są jeszcze dość dalekie od urzeczywistnienia. Zniesienie głównego urzędu przywozu w najbliższej przyszłości nie jest projektowane.

Sytuacja w przemyśle łódzkim. W przemyśle łódzkim panuje wciąż jeszcze nastrój pesymistyczny, który spowodowany jest kompletnym brakiem gotówki. — Brak ten tłomaczy się między innemi powstrzymywaniem się od zakupów i kompletną abstynencją zarówno hurtowników, jak i szerszych warstw publiczności. Ostatnio kryzys dotknął prócz drobnego i średniego także wielki przemysł i wiele fabryk włókienniczych wymawia pracę robotnikom. Abstynencja wśród publiczności i tendencja wyczekująca, tłómaszy się po części sytuacją w Niemczech i katastrofalnym wprost spadkiem marki niemieckiej, która spadła niżej polskiej. Rząd wobec tej sytuacji jest na razie *bezsilny i żadnych środków* doraźnych dążących do zlikwidowania kryzysu nie przedsięwziął.

(bip).

O giełdę włókienniczą. Podjęta inicjatywa w kierunku stworzenia giełdy włókienniczej przybiera konkretne kształty. Rada giełdowa łącznie z dokooptowanymi fachowcami przystępuje do opracowania statutu wobec czego aktualna ta sprawa zostanie wkrótce urzeczywistnioną. (bip).

SPADEK MARKI POLSKIEJ PRZYCZYNĄ PRZERWY W ROBOTACH PORTOWYCH.

WARSZAWA, 31 stycznia (AW) Na odbytej wczoraj międzyministerjalnej konferencji w sprawie planu budowy robót portowych w Gdyni, ustalono, że

wobec spadku marki polskiej

i niemożności uzyskania w obecnym czasie dodatkowych kredytów.

dotychczasowy program budowy będzie musiał uledz ponownej redukcji.

Wobec tego w sezonie budowlanym, mają być podjęte kroki, aby skończyć budowę wodociągów rozwinąć bigwater, o 100 metrów, oraz wykonać niezbędne roboty około molu.

Nasza giełda pieniężna — fikcją.

Łódzka oficjalna giełda pieniężna, która od dłuższego już czasu zaledwie wegetowała, stała się od trzech tygodni instytucją fikcyjną.

Poczynając od ostatniej paniki walutowej i gwałtownej zwyżki dewiz wysokocennych, żadne tranzakcje de facto dokonywane na niej nie są, a giełda uliczna jest — po za bankami oczywiście — jedynem źródłem, zaopatrującem kupców w waluty i dewizy.

Onegdaj giełdę odwiedziło 3-ch interesantów, wczoraj zaś., jeden

Rzecz prosta, że od kilku tygodni biuletyny wydawane nie są.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 35900—35300
Franki franc. 2120.

Czeki i wpłaty.

Belgia 1850.
Berlin 0.76
Gdańsk 0.76.
Londyn 171000—162500.
Nowy Jork 36000—35250
Drobne dolary 35386—35200
Paryż 2130.
Praga 1015
Szwajcaria 6620.
Wiedeń 52.50
Włochy 1640.

Listy zastawne.

Miljonówka 1720—1710
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2800.
4 i pół proc. lis zast. ziemsk. za 100 marek 57.25.
5 procen. obl. m. Warszawy 380.

Akcje.

Bank Dyskontowy 50000
Bank Handlowy 80 00
Bank dla handlu i przem. 18500
Bank kred. warsz. 11000
Bank przem. lwowskich 4500
Bank zachodni 74000
Zw. sp. zarobk. 195 0
Bank zi. z. polsk. 15500
Wildt 24500
Cukier 775000
Firley 11500.
Łazy 76000
Drzewo 5750
Węgiel 159000
Zieliński 33000
Starachowice 45000
Cegielski 100000
Lilpop 89000
Modrzejewski 78500
Pocisk 8800
Parowozy 13400
Ostrowiec 84500
Karasiński 13500
Rudzki 38500
Żyrardów 1650000
Borkowski 7475
Hurt 3800
Jabłkowscy 13900
Zegluga 4050
Nafta 8900
Nobel 16900
Haberbusch 120000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 35.400
Franki fr. 2.100
Funty 164500.
Marki niem. 0.74
Ruble złote 2000000
Ruble srebrne 11000
Bilon 5300

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była nieco słabsza przy obrotach średnich.

Płacono:
Dolary 36000—35900
Funty 165000—168000—171000
Franki fr. 2100—2120—2140
Franki belg. 1850—1860—1870
Franki szwajc. 6600—6700
Marki niemieckie 0,90—0,77,50
Korony austrjackie 0,51—0,55
Korony czeskie 1000—1020
Liry 1600—1650—1675
Le e rumuńskie 140
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,50
Berlin czeki 0,80—0,78

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 31 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 127,68—128,32
Marka polska 126,68—127,32
Nowy-Jork 46.882,50 — 47.117,50
Londyn 215,460—216,540
Paryż 2.992,50—3.007,50
Poznań 126.18 —126,82

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 31 stycznia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 49,000
Marka polska 1,30

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 31 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 122,50
Marka polska 119,50
New-Jork 48,877,50—4,9122,50
Londyn 226.931,25—228.068,75
Paryż 2.877,78—2.892,22
Wiedeń 66,13—66,47
Praga 1,346,62—1.353,38
Włochy 2.304,22—2.315,78
Belgia 2.543,62—2.556,38
Budapeszt 18,05—18,15
Szwajcaria 9.117,15—9,162,85
Helsingfors 1.177,05—1.182,95
Sofia 274,31—275,69
Holandja 19.276,68—19,373,32
Christiania 8,952,56—8,997,44
Kopenhaga 9,251,81—9,298,19
Sztokholm 13,067,25—13,132,75
Hiszpania 7,471,25—7,508,75
Tokio 22,393,17—22,506,13
Rio de Janeiro 5,236,87—5,263,13

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 31 stycznia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 120,50
Marka polska 112,50
Nowy-Jork 47 000
Londyn 218,000
Praga 1312
Belgia 2.553
Tendencja lekko osłabiona.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 31 stycznia. (Telegram własny „Gł. Pols.")

Warszawa 0,050
Nowy-Jork 5,36,
Londyn 24,86,
Paryż 31,65
Wiedeń 0,0074
Praga 15,25
Włochy 25,30
Belgja 28
Budapeszt 0,20,25
Sofia 5,15
Holandja 211,25
Christiania 99,25
Kopenhaga 102,50
Sztokholm 143,25
Konstantynopol 3,40
Ateny 6,15
Belgrad 4,60
Berlin 0,0107.

POŻYCZKA ZŁOTA.

WARSZAWA, 31 stycznia (AW) Subskrypcja pożyczki złotej w armji w ciągu jednego tygodnia, t. j. w terminie subskrypcji ulgowej, jaka była przewidziana dla wojska, wyniosła przeszło 1,350 miljonów marek.

Najlepszy do użytku w kuchni jest tłuszcz jadalny „CERES". 129—1

ZAROBKI GÓRNIKÓW I CENY WĘGLA.

KATOWICE, 31 stycznia (AW.). Dnia 30 b. m. nastąpiła nowa podwyżka zarobków górniczych na Górnym Śląsku.

Przeciętnie górnik pobiera 3.600 mk. niemieckich za zmianę.

W związku z powyższem nastąpiło **podwyższenie ceny węgla, do mn. w. 97.000 marek niemieckich za tonnę węgla grubego i około 51 tysięcy za tonnę drobnego.**

Stowarzyszenie Sportowe „UNION"
W sobotę, dnia 10-go lutego 1923 r.
:: w salach KINO-TEATRU „LUNA" ::

WIELKI BAL MASKOWY

p. n. **„Noc w Kraju Dolara"**

Początek o godz. 11.30 wiecz. 750—4

Mnóstwo niespodzianek. :: Jazz-band. :: Atrakcje sportowe, m. in. KORSO KOLARSKIE COW-BOY'ów.

Panie w maskach. Panów obowiązuje strój wieczorowy.
Bilety do nabycia w firmie „Meteor", Przejazd 16 i w składzie apteczn. A. Dietla, Piotrkowska 157, a w dniu balu od g. 7—10 w w lokalu klub., Przejazd 5. Członkowie proszeni są o zgłaszanie się po karty wstępu do klubu, lub do skarbnika (Przejazd 16).

Wystrzegać się falsyfikatów.

MARQUE DE FABRIQUE DEPOSÉE SELON LA LOI
GARANTI NE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET

C. J. van Houten & Zoon

Żądajcie tylko oryginalne Kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten—przez swą wydajność— w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: B. RONES, Warszawa, Śniadeckich 20 tel. 74-11. 571—4

Płyta gumowa

surowa, niewulkanizowana, grubości 1 mm., koloru szarego i czerwonego, wyrobu francuskiego, najwyższego gatunku „para", — 500 kg. — **do sprzedania** niezwłocznie ze składu na dogodnych warunkach.

Biuro Techniczno-Handlowe
Inż. Gustaw Rothert
Warszawa
Grzybowska 25
Telefon 284-24. 498—2

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości, że z powodu uszkodzenia jednej z turbin dostarczanie prądu dla siły musi ulec czasowo pewnym ograniczeniom. Przez czas trwania naprawy turbiny dostawa prądu dla odbiorców, którzy podlegali ograniczeniom przy korzystaniu dla siły w jednym stałym dniu tygodnia, będzie wstrzymana dodatkowo w korespondującym dniu tygodnia, w godzinach od 8 rano do 7 wiecz.

Uprasza się zatem pp. abonentów, aby ci, którzy podlegają ograniczeniom:

w poniedziałki, nie korzystali z prądu również we czwartki,
we wtorki, „ „ „ „ „ „ piątki,
w środy „ „ „ „ „ „ soboty,
w czwartki, „ „ „ „ „ „ poniedziałki,
w piątki „ „ „ „ „ „ wtorki,
w soboty, „ „ „ „ „ „ środy.

Naprawa turbiny potrwa przypuszczalnie nie dłużej, jak 10 do 14 dni. 1737—1

Komunikat.

Wobec niedotrzymania umowy przez Przełożoną 8-Kl. Żeńsk. Gimn. p. Magalifowej, nauczycielstwo przerwało pracę z dniem 21 stycznia r. b.

Ostrzegamy pp. nauczycieli (-ki) i akademików przed obejmowaniem posad w wymienionej szkole.

Zarząd Związku Zaw. Naucz. średn. szkół żyd. w Polsce.
785—1 **Oddział w Łodzi.**

Pierwszorzędna firma ekspedycyjna poszukuje rutynowanej

maszynistki-stenotypistki

znającej gruntownie język polski.

Pożądana jest również znajomość stenografji niemieckiej. Oferty sub. „C. C." do Adm. „Głosu Polskiego" 427—3

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10
Przyjmuje 10—1 i 3—7
743—1

Oddam

i ewent. 2 pokoje na skład lub biuro w centrum miasta. Oferty do „Głosu" pod lit. „H. H" 7491—

Dywan ładny,
Maszyna do szycia,
Linoleum
do sprzedania.
Dzielna № 19, Waicman, w sklepie. 82-1

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(diakobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—8 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22/XI-21 488 10

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterję — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Millch, prawa oficyna I piętro. 659-50

Dnia 29/I, jadąc 4-ką między godz. 5—6 wiecz. zostawiłam

TOREBKĘ

zawierającą legitymację na imię Marji Sucheckiej, klucze i **inne drobiazgi.** Łaskawego znalazcę proszę odnieść: Szkoła 77. N.-Senatorska 4, za wynagrodzeniem. 744—1

Zginęły 3 weksle:

1) wystawiony dn. 2/I-23 r. na 500 000 mk. przez Józefa Klotza, na zlecenie A. Rozentala płatny w Łodzi, dn. 17/III. 2) wystawiony dnia 10/I na 350 000 mk. przez I. Pregla, na zlecenie A. Rozentala, płatny w Łodzi dn. 5/III. 3) wystawiony dn. 10/I na 200.000 mk. przez I Pregla, na zlecenie A. Rozentala, płatny w Łodzi dn. 25/III.

Weksle powyższe unieważnia się. WEYLAND i DOBRZYNSKI. 751—1

PRACOWNIA SUKIEN
A. Maszkowskiej Piotrkowska 117, 1 piętro, front.

przyjmuje obstalunki z powierzonych materjałów podług najnowszych 571—3
— **modeli paryskich.** —

Dr. med. Z. GOLC
Chor. skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 11 do 1 i pół i od 6 do 8. Dla pań od 5—6. W niedziele i święta od 10—1 w poł.
Ul. Andrzeja 3, I p.
1433—10

Bryczki
nowe i używane
oraz
WOLANT
z płócienną budą
do sprzedania.
Wiadom.: **Lipowa 39.**

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 p p i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w.
Piotrkowska 113.
18501—20

Poszukuje się:

używanej cewiarki osnowowej od 20-40 wrz (Treibmaschine), używanej cewiarki wątkowej od 20 40 wrz. (Spulmaschine), 1 ramy do snucia (Scheerrahmen). Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" pod lit. „N. T." 686—3

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA
Józef Nagler
Piotrkowska 109.

Posiadam na składzie wielki wybór obuwia damskiego i męskiego a także na nadchodzący sezon karnawałowy najwykwintniejszą balową galanterję.

Obstalunki wykonywam podług ostatnich fasonów.

Informacje o firmach handlowych i przemysłowych;
Informacje o osobach trudniących się handlem i przemysłem;
Informacje w wszelkich sprawach handlowych
oraz **fachowe porady w sprawach podatkowych** udziela szybko i szczegółowo
„WYWIAD" Biuro kredytowo-informacyjne, założone przez polskie instytucje finansowe
S-ka z ogr. odp. 031—9
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Teatr Żydowski „SCALA“
— Cegielniana № 18. —

Dziś, w czwartek, 1-go i piatek, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz po raz pierwszy na scenie żydowskiej

„REWIZOR“

komedja w 5 ciu aktach N. W. GOGOLA. —

W sob. d. 3 i niedz. 4-go o g. 8.30 w.

DYBUK na pograniczu dwóch światów Sz. An-skiego.

GRAND-KINO

Potężny 6-aktowy film z krwawych dni Rosji p. t. —

„Miłość Książęca“

Geraldina Farrar i Lou Tellegen w najlepszych swych kreacjach

Imponujące sceny masowe! Niebywała gra! Pierwszorzędna wystawa!

Towarzystwo Miłośników Muzyki
Krótka 1.

Jutro, w piątek o godz. 8.30

Recital skrzypcowy

wyk.

Borys Kroyt

(z Berlina).

Przy fortep. **Dyr. Ryder.**

Szczegóły w programach.

W sobotę d. 3 lutego **o g. 4 p. p.**

Koncert dla młodzieży

pod dyr.

Leonka Boruńskiego

W programie:
Symfonja C-dur Haydna
„ F-dur L. Boruńskiego.
W solowej części wystąpią:
Boruński (fort.), Bełchatowski (skrzypce),
Bosskówna (fort.), Likiernikówna (fort.).

763

Zakłady Drukarsko-Litograficzne „Adolf Pański“

Piotrków, ul. Legjonów 2, tel. 55

Polecają:

akcje, czeki, świadectwa, dyplomy, plakaty, etykiety, książki i t. p.

Ceny bardzo przystępne. Dostawa szybka.

Poszukuję wspólnika

z kapitałem od 15–20 miljonów mkp. do gruntownie urządzonego zakładu mechanicznego, w którym posiadam wszelkie maszyny, jak: tokarnię 1 i pół metr, sztancę ekscentryczną, bormaszynę i t. d. Lokal obszerny we własnym domu, położony w centrum miasta.

Dla fachowców uwzględnienie!

Oferty z podaniem kwalifikacji proszę składać w administr. „Głosu Polskiego“ pod „Zakład mechaniczny“. 582-8

Bez pośredników

kupię plac

albo dom. Listy: Pańska 36, m. 22, dla inżyniera. 754—2

POKOJU
umebl. przy inteligent. rodzinie na kilka miesięcy poszukuje warszawianin. Gwarancja opuszczenia w oznaczonym czasie. Cały dzień poza domem. Zgł. Hotel Manteuffla pokój 32. 752—1

za Brylanty

platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstantynowska № 20. 429 52

Armoura

smalec wieprzowy, czysty „PURE LARD“ Marki „Shield“
słoninę „Fat Backs“,
mydło „Lighthouse“ do prania
mleko skondensowane słodzone

oferują hurtownie Jeneralnej Ajencji na Polskę: Sp. Akc. **LAMBERT i KRZYSIAK,** Warszawa, Niecała № 8. Adres tel.: „Lambrowar“. Telefon 76 56. 69—2

Rutynowana stenotypistka

władająca polskim i niemieckim jęz. od zaraz poszukiwana. Zgłosić się do firmy Prywin i Finkiel, Zielona 8, od 9—11 przed poł. 773-2

Walne Zebranie

Ł. Z. T. G. S. „Amatorzy“

odbędzie się dnia 3-go lutego r. b. w lokalu „EZRAS-ILUIM“ przy ulicy Zielonej № 23, punktualnie o godz. 7 wiecz.

Zarząd tymczasowy.

1792—1

Do składu przędzy
poszukiwany
BUCHALTER rutynowany

Pierwszeństwo mają pracujący w tej branży. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ sub „Sumienny“. 1789—1

Zagubiono 2 weksle blanco
I weksel Mk. 400.000, wyst. Chaskiel Cukierman, żyr. przez Jakuba Teitelbauma, pł. w Kielcach, II weksel Mk. 200,000 blanco, wyst. Z. Goldberg, żyr. przez A. Turek, Jakub Teitelbaum, płatny w Piotrkowie. Oba weksle zostają unieważnione. Łaskawy znalazca zechce odesłać pocztą pod adresem: Jakubowicz & Teitelbaum, Łódź, Piotrkowska № 57. 1776—1

ALIMA
NAJLEPSZE MASŁO ROŚLINNE

H. SCHMIDT
Łódź, Lipowa 47.

671—8

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 100 mk.)

A. „Linguarum Schola“ właściciele Ambiard i Deb. Francuski, angielski, niemiecki. — Piotrkowska 120, od 4—9

Niemieckiego udziela gruntownie rutynowana nauczycielka, ul. Piotrkowska № 107 m. 22 I wejście. 656—3-n

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego udziela lekcji. Pomorska 14 miesz. 14. 640—4-n

Uczennica V klasy udziela korepetycji oraz począt. i gry fortepian. tanio. Oferty do admin. „Głosu“ sub „Lekcje“. 765—3-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 125 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, otomany, łóżeczko białe, biurko, etażerkę sprzedam. Piotrkowska 261—4 front. 620 10 k

Pianino zagraniczne krzyżowe, pierwszorzędne, w dobrym stanie do sprzedania. Południowa № 18, u Blasa. 774—2-k

Bilard kręgielkowy sprzedam. Wiadomość: ul. Gdańska № 6, sklep galanteryjny. 761—1 k

Do sprzedania motor ropowy, o sile 20 koni, I gat., urządzenie młyńskie 2 pary walcy. Wiadomość: Łódź, ul. Treugenberga 8, Walkiewicz. 609—2 k

Garnitur marynarkowy czarny, spodnie w paski, prawie nowe, wzrost średni, tęższy okazyjnie sprzedam. Benedykta 13, miesz. 83. 767—1-m

Otomana dywanowa zaraz do sprzedania. — Wólczańska 222 m. 31. 626—3-k

Pianino „Seilera“ czarne i kilka dużych dywanów do sprzedania. Wólczańska 129, oficyna I piętro, m 17. 738—5-k

Pianino kupię używane. Oferty z dodaniem ceny i firmy do „Głosu“ pod „S. S.“ 964—1-k

Pies Doberman do sprzedania, ul. Kilińskiego 168, m. 4. 685—2-k

Rowery od 75 tysięcy wszelkie części rowerowe. Krzemiński. Piotrkowska 178. 745—4-k

Sprzedam z powodu wyjazdu szafę, łóżko amerykańskie, półkredensik, piecyk szamot., stół kuchenny i inne domowe sprzęty. Ludwiki 49, m 6, front, I piętro, od 10—8. 787—1 k

Suknie jedwabne do sprzedania, prawie nowe. Czarna wieczorowa halt złoty, popielata wizytowa haftowana. Wiadomość: Przejazd 14, biuro nauczycielskie. Zastać od 10 do 1 i od 3—7 681—3-k

Warsztaty stolarskie — 10 sztuk sprzedam tanio, w stolarni Napiórkowskiego 7 (przy Górnym Rynku) 586—5-k

Poszukuje się inwalidy z koncesją akcyzową. Oferty z podaniem warunków proszę składać pod lit. „M. S“ do adm. „Głosu Polsk.“ 643—4-p

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 125 mk.)

Dla jednego pana do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie izraelickiej pokój ładnie umeblowany, z wszelkiemi wygodami i całodziennem utrzymaniem. Za pokój wymagany czynsz półroczny z góry. Oferty pod „Elegancki“ 748—1-m

Inteligentny pan w średnim wieku, samotny poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do „Głosu“ pod „B. K. F.“ 637—3-m

Pokój umeblowany z nieskrępującem wejściem na godziny dzienne poszukiwany. Oferty pod „E. W. A.“ do „Głosu“. 762—3 m

Pokój umeblowany do wynajęcia; małżeństwo wykluczone. Oferty do „Głosu“ sub „Pokój“. 779—2-m

Szukam pokoju umeblowanego, ew. zamieszkam przy rodzinie. Łaskawe zgłoszenia sub „Pracownik biurowy“ do „Głosu“. 772—3 m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 100 mk).

Korespondencję francuską i angielską załatwiam w abonamencie na korzystnych warunkach, podług krótkich danych lub szybkiego dyktanda stenograficznego. Łask. zapytania sub „Wieloletnia praktyka eksportowa“ do adm. „Głosu Polskiego“. 555-3-d

Najtaniej

mimo drożyzny kupić można w firmie Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska № 100 i filja 160 — garderobę dziecinną i bieliznę. 719—2

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 80 mk.)

Młoda zdolna gospodyni poszukuje posady. Pracowała poprzednio jako gospodyni-kucharka w pierwszorzędnych domach i restauracjach. Chętnie by przyjęła w restauracji miejsce kucharki. Świadectwa bardzo dobre; długoletnia praktyka. Łaskawe oferty do „Głosu“ dla „A. B. 1774“. 774—1 pp

Poszukuje prywatnego szycia, ul. Andrzeja № 45, m. 1. 637-2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 120 mk.)

Do zakładu rzeźniczego potrzebna jest ekspedjentka. Aleksandrowska 29, Karol Fogel. 107-5-pp

Potrzebny jest chłopiec na praktykę do zakładu blacharskiego przy ul. Gdańskiej 68. 531—3-pz

Potrzebna panna do zakładu fotograficznego A. B. C. Kilińskiego 135. Zgłaszać się od 3—5 pp. 747—2-pz

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zgłaszać się: ul. Juljusza 15, m. 8. 780—1-pz

Kyp. pianista gra na wszelkich tanecznych zabawach po cenach niskich. Segał, Średnia № 29. 766—4-d

Kto ma lód, a nie ma gdzie złożyć, niech się zgłosi Andrzeja 53 do Zalewskiego, który odstąpi pod tymże adresem wygodną i trwałą lodownię z oświetleniem elektrycznem; za odstąpienie tylko korzystać z chłodu. 600—3-d

Przyjmuje suknie balowe i wizytowe do ręcznego haftu. Benedykta 22, Sosińska. 644-4-d

Przybłąkał się pies gończy, czarny, duży, z obrożą. Jerzego 22, Reszka. 698—3-i

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Infor. zasięgnąć: Aleksandrowska 51, m. 44, od 5 do 6 wiecz. 759—1-d

Zaginął pies duży, czarny, łańcuchowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rzgowska 151 742—1-d

Zaginął pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rzgowska № 9, piwiarnia 785-2 d

Interesy handlowe
(Za wyraz 125 mk.)

Sprzedam zakład szewcki w śródmieściu z towarem i urządzeniem. Wiadomość: ul. Kilińskiego 143, w zakładzie szewckim. 778—1-h

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 75 mk.)

Bauer Otto zgubił kartę powołania rocz. 1892. 601—3-z

Balcer Edward zgubił kartę tymczasowego urlopu. 606—3-z

Borzęcki Józef zgubił kartę zwolnienia rocz. 1897. 658—3-z

Bekerkunst Szlama Lajb zgubił dowód osobisty, wyd. w Ozorkowie 687—3-

Grzegorcik Zofja zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Bełraju, pow. łowski. 695-3-z

Hirszberg Liba ita vel Jadwiga zgubiła paszport zagraniczny. 691—2-z

Jung Alfred zgub. dowód osobisty, wydany w gminie Niewiesz 733—3-z

Klima Józef zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi 603—3-z

Klajn Rajnhold zgubił kartę zwolnienia rocz 1892. 617-3-z

Kegler Antoni zgubił kartę powołania rocz. 1902. 613—3-z

Kabacznik Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 680—3-z

Lewental Lipman Hersz zgubił dowód osobisty, wyd. w Uniejowie 653—3-

Lilientalówna Stefanja ucz. szkoły im. Elizy Orzeszkowej zgubiła matrykułę. 753-1-z

Łachut Walery zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, kartę powołania, świadectwo i książkę związkową. 771—2-z

Prietz Lucia, ucz. żeńskiego gimn. niem. zgubiła matrykułę. 775—1-z

Rawicki Perec zgubił kartę powołania roczn. 1901. 692-3-z

Smólski Wacław zgubił kartę urlopową, wyd. z 4 Dyw. Żandarmerji w Łodzi.

Szylska Bajla zgubiła paszport polski, wyd w Gąbinie. 639—3-z

Sołecki Stefan zgubił paszport niemiecki i kartę powołania 1886, wyd. w Brzezinach.

Taczanowski Julian zgubił dowód osobisty oraz kartę zwolnienia rocz 1896. 607—3-z

Tokarski Antoni zgubił kartę zwolnienia rocz. 1896. 638—3-z

Walczak Franciszek — zgubił kartę demobilizacyjną roczn. 1899. 756—3-z

Warenreich Laja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 704—3-z

Zaginęła karta powołania, wyd. przez P. K. U. w Warszawie na imię Stanisława Jaułkowskiego. 688—2-z

Zaginęła koncesja fabryki cykorji na im. Jakób Stal, Drewnowska 14. 788—3-z

---

PRENUMERATA: w Łodzi mk. 7.000 i odnosz. do domu mk. 500 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 7.500 mies. Zagraniczna mk. 10.000 mies.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE przed tekstem i w tekście mk. 1300 po tekście 750 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalt). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 50, ... po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego“ łącznie z „Kurjerem Wieczornym“ mk. 14.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego“. Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacas.